

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

DAREMNE ŻALE...

Wybory do rad miejskich w Radomiu, Ostrowcu i Szydłowcu, a nieco przedtem w Kutnie, Gostyninie, Olkuszu i w całym szeregu innych miast pozwoliły stwierdzić zjawisko, które zresztą nie było niespodzianką dla nikogo, kto orjentował się w nastrojach mas ludowych: **upadek wpływów endeckich i chadeckich**, w szczególności tych pierwszych i ogromny wzrost głosów, oddanych na P. P. S., której radomskie zwycięstwo przewyższyło powszechne oczekiwania.

Wobec rezultatów wyborów, które świadczą, że coś się zmieniło od czasów, gdy endecja uważała teren b. Królestwa Polskiego za domene swych wpływów, prasa endecka i chadecka zachowuje się bardzo niejednolicie. Niektóre organy przemilczają klęskę, aby nie demoralizować wyborców, inne uderzają w dzwon alarmowy, przestrzegając swych czytelników, że to samo stanie się i w Warszawie, jeśli nie pójdą gremjalnie swymi głosami ratować KOPS'a, przeważnie zaś gniewają się na Rząd, że wogóle zgodził się na rozwiązanie rad miejskich w wielu miastach i na przeprowadzenie nowych wyborów. Tym panom widocznie się zdaje, że rady miejskie, które raz uzyskały większość prawnicową, tem samem stają się dożywotniami.

Zaden jednak z publicystów czy mówców wiecowych endeckich nie stara się poważnie zastanowić nad pytaniem, jak się to dzieje, że odwróciły się od nich zarówno masy ludowe, jak inteligencja pracująca. Książd wytlómaczy temu czy owe-
mu, że szatan wszystkich opętał, ale nie każdemu takie wyjaśnienie wystarczy.

Spróbujmy ich wyreczyć. Ogromną większość stałych — powiedzmy nawet, nałogowych — wyborców endeckich stanowią ci wszyscy, którym przez całe dziesiątki lat, poczynając od wyborów do sławetnej Dumy rosyjskiej, zagwałdzano głowy twierdzeniem, że istnieje jedyny tylko obóz narodowy, skrytalizowany w endecji, i że wszyscy, którzy się znajdują poza tym obozem, są zdradcami ojczyzny i wyrzutkami społeczeństwa. Pocziwy wyborca o nic nie pytał, nie zastanawiał się nad programem politycznym, gospodarczym, ani społecznym; nie dziwiło go to wcale, że w tym samym obozie znajdowali się ci, którzy obiecywali bronić obszarników, kupców, fabrykantów, chłopów, rzemieślników, robotników i inteligencję zawodową; że równocześnie zapewniali o swym najdalej idącym patriotyzmie i radzili zgodnie żyć z wyborcami, aby tą drogą wytarować od nich mizerne ochłapy ustępstw. Wierzył, że głosując na „jedyną” listę narodową, spełnia obowiązki narodowy, a jak go inni spełnia, to jest ci, których wybrał własnymi głosami, o to go głowa nie bolała. Są przecież mądrzejsi od niego, a choćby tylko sprytniejsi. Ci będą napewno wiedzieli.

Otóż ten typ wyborcy, pobożnie wierzącego w endeckich przywódców, jak w bogów, należy dziś do przeszłości. Jedni wymierali, a na ich miejsce wyrastało nowe pokolenie, przywykłe od najwcześniejszych lat orjentować się w zmienionych warunkach życia politycznego i czuć się, jak u siebie, wobec zagadnień, które to życie wysuwało. Inni wyrabiali się powoli i wzrastał w nich krytycyzm. Nauczyło ich życie, że nie zawsze piękne hasło odpowiada czynom. Zaczeli się przyglądać **czynom prawnicy**. Spostrzegli, jak daleko odbiega szara rzeczywistość polska od pięknych snów, jakie niegdyś wymarzyli o niepodległej ojczyźnie, i zrozumieli, że hasło „Bóg i Ojczyzna” w ustach endeckich jest ordynarnym humbugiem.

Inny typ wyborcy — to ludzie, którzy zawsze lubią się znajdować na wierzchu i zawsze muszą przyznawać rację tym, którzy zwyciężyli — na dłużej czy bodaj chwilowo. Ten

2 W dniu 22 maja wszystkie głosy pracującej Warszawy oddane 2 będą w imię rozwoju samorządu, w imię demokracji, w imię praw 2 ludowych na listę, oznaczoną cyfrą 2, na listę P. P. S.

C. K. W.

Najbliższe posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we środę, dn. 25 b. m. o godz. 4 m. 30 w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na porządku dziennym: sytuacja polityczna wobec sesji Rady Naczelnej.
Sekretariat Generalny.

WIELKI WIEC — AKADEMJA

WRAZ Z POKAZEM FILMU POD TYTUŁEM: „SAMORZĄD SOCJALISTYCZNY W WIEDNIU”

Dziś, 20 maja o godz. 7 wieczorem w cyrku przy ul. Ordynackiej.
Przemawiać będą tow. tow. pos. K. Czapiński, sen. St. Kopciński, pos. R. Jaworowski, radny T. Szpotański.
Wstęp wolny

PRZECIWKO WYBOROM KURJALNYM

(tel. wł.).

W związku z powziętą we Lwowie przez P. P. S. uchwałą o bojkocie wyborów w Małopolsce Wschodniej, odbywają się w województwach Lwowskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim oraz w ziemi Przemyskiej zebrania protestacyjne przeciwko kurjalnym wyborom oraz przeciwko

projektom zmiany ordynacji wyborczej.

Zgromadzenia takie odbyły się w Wrochocie, Delatynie, Łączynie, Sołotwinie-Dwiniaczu i Mikuliczynie.

Na wszystkich tych zgromadzeniach zebrani wyrazili pełne zaufanie P. P. S. i przyrzekli poparcie akcji.

USTAWA O TRADE UNIONACH W IZBIE GMIN

Londyn, 19 maja. (PAT.). — Izba Gmin przyjęła 295 głosami przeciwko 156 pierwszy artykuł projektu u-

stawy o Trade-Unionach, wraz z poprawkami rządowemi.

NOWY RZĄD CHRZEŚCIJANSKO-SOCJALNY W AUSTRII

Wiedeń, 19 maja. (PAT.). — Nowo wybrana austriacka Rada Narodowa dokonała na dzisiejszym posiedzeniu, 94 głosami przeciwko 70, wyboru nowego rządu. Skład nowego rządu jest następujący: Kanclerz dr. Seipel, wicekanclerz — K. Hartleb, oświata — Schnitz, opieka spo-

łeczna — J. Resch, skarb — W. Kienböck, rolnictwo — A. Thaller, handel i przemysł — J. Schürf, wojsko — K. Vangoin, minister bez teki — dr. Fr. Dienghofen. Kanclerz Seipel oświadczył w imieniu nowego rządu, że wybór przyjmuje.

ECHA REWIZJI W „ARCOSIE”

DEBATA W IZBIE GMIN ODBĘDZIE SIĘ W CZWARTEK

Londyn, 19 maja. (AW.). Na wniosek partji pracy w czwartek 26 b.m.

odbędzie się w Izbie Gmin debata w sprawie rewizji w biurze „Arcosu”.

WZNOWIENIE PRACY

Londyn, 19 maja. (AW.). Wobec opróżnienia przez policję budynku kooperatywy sowieckiej „Arcosu”, wczoraj wieczorem zjawilo się tam kilku urzędników personelu, którzy przystąpili do uporządkowania pa-

pierów. Normalna praca w „Arcosie” wznowiona zostanie w dniu dzisiejszym. Radca prawny „Arcosu” opracował już skargę sądową o odszkodowanie.

OŚWIADCZENIE URZĘDNICZEK „ARCOSU”

Moskwa, 19 maja. (PAT.). Sowiecka delegacja handlowa w Londynie ogłosiła oświadczenie dwóch współpracowniczek swego biura: Czernowej i Woroszyłowej, że wbrew

twierdzeniu ministra spraw wewnętrznych, sir Wiliama Joynsona Hicka, były one poddane osobistej rewizji.

typ jest bynajmniej nie rzadszy od pocziwego analfabety politycznego, który powoli odzwyczaja się od nałogu myślowego, każącego mu przez długie lata wierzyć, że patriotyzm, a endeckość — to pojęcia równoznaczne. Może nawet częstszy, bo ludzi zdemoralizowanych, goniących za groszem, za posadą, za władzą, za wpływami za jakąbądź cenę, byle tylko utrzymać się na powierzchni, nie brak u nas. Słusznie ich biczuje Daszyński w swej ostatniej broszurze o przewrocie majowym.

Ci ludzie oddadzą swe głosy na jakąbądź listę, byle nie endecką i nie dlatego bynajmniej, żeby przenicowali krytyczny program i taktykę endecką, żeby mieli nabrać odrazy do bardzo specyficznej moralności

politycznej endecków. Uczynią to prostu dlatego, bo endecja przegrała i w walkach ulicznych rok temu i na polu walki parlamentarnej, gdzie nie umiała po klęsce zachować nawet godności, a więc straciła walor w oczach tych graczy, którzy na nią kładli stawkę i swój interes łączyli z jej zwycięstwem.

Ani jednej ani drugiej kategorii wyborców nie ujrzysz Warszawa za dni kilka wśród wyborców listy Kopsa.

Trzeba stwierdzić, że przewaga endecji na terenie naszego kraju należy do bezpowrotnej przeszłości, i pogodzić się z faktem, że nawet bojówki Obwiewolu nie będą w stanie odwrócić biegu historii.

Jan Krzeslański.

SOCJALIZM I TWORCZOŚĆ

Z uczuciem dumy i z radością serdeczną zarazem zamieściliśmy wczoraj odezwę „do inteligencji pracującej”, podpisaną przez 7 nazwisk z których każde z osobna wyryte jest spiżowemi zgłoskami w dziejach polskiej myśli i twórczości kulturalnej. Nie o to tylko chodzi, że uzyskujemy wspaniałą pomoc w dzisiejszej kampanji wyborczej. Stał się fakt o znaczeniu jeszcze bardziej doniosłym i ogólnym: nastąpiło stwierdzenie publiczne, że szczyty pracy umysłowej i literatury w Polsce poczuwają się do solidarności zupełnej z walką o wyzwolenie pracy, z wielką walką, której częścią składową stanowią warszawskie wybory samorządowe.

Był czas, gdy ginącym bojowcom obiecywał Stefan Zeromski, że nie zapomni o nich i nie opuści ich nigdy literatura polska. Obietnica została bez chwili przerwy dotrzymana. Pownowili ją wczoraj ci, których nikomu nie wolno podejrzewać ani o słabość ducha, ani o „partijnictwo”, ani o uzurpację.

Bolesław Limanowski, uczony głębocki, bojownik najczystszy, Andrzej

Strug, Gustaw Daniłowski, Karol Irzykowski i Jan Dąbrowski, Romuald Minkiewicz i Stefan Kopciński złożyli świadectwo tej prawdy, że najpiękniejszą twórczością, że Myśl i Sztuka znajdują dla siebie miejsce właściwe nie gdzieindziej, jeno w polskim obozie socjalistycznym.

Bo Socjalizm nie kępuje niczyjej twórczości. Nie hamuje porywów, nie łamie samodzielności. I tak samo, jak nie opuściła literatura polska klasy robotniczej w ciężkim okresie dziejów; — tak samo nie opuści nigdy klasa robotnicza literatury polskiej, związana z nią na śmierć i życie wspólną walką o nowy świat.

I dlatego z radością serdeczną drukowaliśmy wczoraj „odezwę siedmiu”. Wiecznie żywe są źródła twórczości. Wiecznie żywe i związane na zawsze z podjętym przez socjalizm trudem ocalenia i odrodzenia.

S. K.

**

Wskutek przeoczenia pod odezwą nie znalazł się podpis znakomitej przedstawicielki polskiej nauki ekonomicznej dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej.

CIEŃ WIELOPOLSKIEGO

Pamiętacie słynny aforyzm margrabię Wielopolskiego, człowieka niezwykłej siły, który runął z chwilą wybuchu powstania 1863 r.: „dla Polaków można niekiedy coś zrobić; z Polakami nigdy”. Ta myśl przewodziła działaniom tego meża stanu, i ta sama myśl go zdruzgotała.

Nad życiem polskiem zawisł dzisiaj cień Wielopolskiego. Polityka Polski dokonywa się poza społeczeństwem i bez wpływu mas, otoczona tajemnicą głęboką. Nikt nie zna jej dróg i zamiarów. Przejrzyjcie polskie dzienniki! Opinja publiczna jest o sto mil odległa od podstawowych zagadnień teraźniejszości i przyszłości Państwa. Znamy po-

dobne okresy w dziejach innych krajów. Jakże straszliwe bywało zawsze przedburzenie!

Nie można dzielić w XX stuleciu narodu na szczupłą garstkę rządzących i na miliony rządzonych. Powrócą fale, odepchnięte wstecz, powrócą tym gwałtowniejsze, im dłużej będą odpychane.

Pamiętajcie, panowie ministrowie: Polska w swoim położeniu geograficznym, przy swoim układzie sił społecznych może istnieć tylko, jako demokracja.

Ale ministrowie o tej najważniejszej rzeczy — zapomnieli.

X.

POCZTOWCY A P. P. S.

Przed paroma dniami otrzymaliśmy wiadomość z Wilna, jakoby tamtejszy Oddział Związku Pocztowców otrzymał od Zarządu Głównego okólnik, sformułowany niejasno, ale z którego wynikało, że pocztowcom nie wolno w akcji wyborczej do samorządu łączyć się z „partyjnymi” listami.

Ponieważ w Wilnie wszystkie listy oprócz P. P. S. — wolały osonić swoje właściwe oblicze etykietami „bezpartyjności”, okólnik taki możnaby rozumieć, jako skierowany specjalnie przeciwko naszej Partji.

Rzecz naturalna, wiadomość ta musiała wywołać wśród szerokiej mas pracowników pocztowych oburzenie. Na podstawie porozumienia z kierowniczymi kołami organizacji pocztowców wyjaśniamy, że o żadnych okólnikach Związku przeciwko P. P. S. nie może być mowy. Jeżeli zaś pojedyncze osoby rozpięły istotnie jakieś listy w tym duchu, uczyniły to na własną wyłączną odpowiedzialność i nie pociąga to za sobą żadnych zobowiązań dla oddziałów Związku.

**SKANDALICZNE STOSUNKI W KRAKOWSKIEJ
DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW**

„DYKTATURA” INTRYGANCKIEJ KOTERJI

Pracownicy pocztowi Krakowa żyją od dłuższego czasu pod prawdziwym terorem kliki, która ni stąd, ni zowąd dorwała się do „wpływów”, dzięki temu, że nazwała siebie kołem pocztowym Partji Pracy.

Na czele klikki stoi niejaki p. Kusionowicz, wspierany przez pp. Korngrüna, Fuchsa, Gellesa, Pordesa, Zimmera, Kolinka i Ilnickiego, całe zancie towarzysystwo ściśle „pomajowych” pilsudczy-

ków” napęliło stosunki koleżeńskie wśród pocztowców intrygami, oszczerstwami, denuncjacjami, groźbami odebrania posad i t. d.

W sprawie tej przybyła wczoraj do Warszawy delegacja pocztowców i odbyła konferencję z Prezydjami C. K. W., Z. P. P. S. i Komisji Centralnej związków zawodowych.

Delegacja zwróciła się do ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego,

GEN. ROZWADOWSKI

Uwolnienie gen. Rozwadowskiego, o którym donosiliśmy wczoraj, było rzeczą raczej nieoczekiwaną. Gen. Rozwadowski przewieziony został we środę dziennym pociągiem osobowym do Warszawy pod eskortą oficerską; niezwłocznie po przyjeździe przyjęty był w Belwederze przez marsz. Pilsudskiego. Cały „akt przewiezienia” otoczono —

według panujących u nas obyczajów — głęboką tajemnicą. Gen. Rozwadowski odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy.

Co do nas powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy aż do rozprawy sądowej, która — nie wątpimy, — będzie publiczną.

WALKA O SAMORZĄD STOLICY.

WARSZAWA PRACY I WALKI

nie odda swych głosów na listę reakcji i koftunerji—na 12!
nie odda swych głosów na listę „wszechstanowej” bezbarwności—na 25!

WARSZAWA PRACY, WALKI I MYSLI

głosować będzie w dniu 22 maja na swoją listę jedyną, na listę, oznaczoną cyfrą 2, na listę P. P. S.!

INSTRUKCJA WYBORCZA

1) Kartka Wyborcza do głosowania winna być koloru białego i zawierać tylko 2. Prócz kropki nie może zawierać innych znaków.

2) Każdy wyborca powinien sprawdzić w bramie swego domu, gdzie znajduje się jego lokal wyborczy. W razie braku karty w bramie, na której znajduje się lokal wyborczy danego domu, rzadca tego domu obowiązany jest udzielić informacji.

3) Każdy towarzysz, delegat w fabryce, członek związku zawodowego, każdy dozorca domowy winien rozdawać kolegom, znajomym i lokatorom kartkę do głosowania z 2.

4) Każdy towarzysz partyjny winien

do urn wyborczych przyprowadzić wszystkich swoich znajomych i krewnych, którzy powinni wrzucić do urny wyborczej kartkę oznaczoną cyfrą 2.

5) Do dnia wyborów t. zn. do 22 Maja każdy delegat fabryczny winien zorganizować masówkę w swej fabryce, każdy towarzysz zebranie lokatorów, na których to zebraniach winny być kolportowane odezwy P. P. S. i kartki do głosowania z Nr. „2”.

Towarzysze i towarzyszkę, odezwy i 2 rozdawajcie w fabrykach, w domach, w miejscach pracy i na ulicach.

Instrukcję powyższą mężowie zaufania powinni odczytać na zebraniach zawodowych i w fabrykach.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH MEZÓW ZAUFANIA I ZASTĘPCÓW DO BIUR WYBORCZYCH NA ZEBRANIE INFORMACYJNE W DNIU 20 MAJA, W PIĄTEK, O GODZ. 7-EJ WIECZ., DO LOKALU AL. JEROZOLIMSKIE 6. MANDATY WYDAJĄ DZIELNICE OD WTOR- KU DO PIĄTKU WŁĄCZNIE.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S.

DWÓJKA Z KROPKĄ JEST WAŻNA!

Wobec rozszerzanych przez agitatorów KOPS'a pogłosek, iż dwójka z kropką jest nieważna i, że kartki głosowania z taką dwójką będą unieważnione, Warsz. O. K. R. P. P. S. komunikuje, iż na mocy decyzji Głównego Komisarza Wyborczego dwójka z kropką jest ważna i kartki wyborcze z cyfrą 2 i umiesz-

czoną za nią kropką ważność swą zachowują! Jest to uczynione w tym celu, aby odwróconą „dwójkę” nie brano omyłkowo za siódmkę. O. K. R. P. P. S. poleca delegatom fabrycznym i mężom zaufania odczytanie powyższego wyjaśnienia na masówkach.

O PRACY NASZYCH TOWARZYSZEK

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU KOBIECEGO PODCZAS AKCJI WYBORCZEJ

Wywiad z sen. tow. Kłuszyńską

Wydział Kobiety rozwinął w Warszawie podczas akcji wyborczej działalność na bardzo szeroką skalę. Można ją śmiało porównać z agitacją towarzyszek austriackich, a nawet — angielskich.

Całej akcji wyborczej działalność ta nadaje pewien charakter, prawdopodobnie po raz pierwszy spotykany w Polsce, w szeregach robotniczych.

Organizacja kobieca, oprócz pracy technicznej, działa także na wiecach; a specjalnie na lotnych wiecach, na których przemawiają kobiety z samochodów, pod czerwonymi sztandarami, wy-

wierając potężne wrażenie. Akcji Wydziału Kobięcego przewodzą tow. tow. Praussowa, Woszczyńska, Chmieleńska i inne towarzyszkę.

W pracy tej znać wielką ideowość i poświęcenie; kobiety: robotnice i inteligentki pracują po kilkanaście godzin na dobę od szeregu tygodni. Kobiety warszawskie powinny na ten ogromny wysiłek pracy odpowiedzieć z godnością oddać rządy w miastach w ręce socjalistów. Zwycięstwo będzie także w dużej mierze rezultatem uświadomienia wśród kobiet, co należy już zapisać na dobro Warszawy. Wydziału Kobięcego.

ZADANIA SAMORZĄDU W DZIEDZINIE OPIEKI SPOŁECZNEJ

Wywiad z tow. pos. Praussową

— Coście, Szanowna Towarzysko uważali za najważniejsze w swej działalności na terenie samorządu?

— Sądzę, że jednym z najważniejszych zadań samorządu jest zorganizowanie racjonalnej opieki społecznej, opartej nie o zasady filantropji, lecz — przymusowa opieka, wykonywana przez samorządy i zagwarantowana potrzebującym specjalną ustawą.

— Czy ustawa taka istnieje w Polsce?

— Owszem, została ona przeprowadzona przez klub P. P. S. w Sejmie. Ja byłam referentką tej ustawy, która dopiero przesądziła, w jakim kierunku rozwijać się ma u nas opieka społeczna. Zrywa ona z tradycją dobroczynności, nakłada obowiązek opieki, określa środki i źródła pokrycia, oraz zaskarżalność organów, powołanych do wykonania zadania. Organem nadzoru nad instytucjami, powołanymi do sprawowania opieki społecznej, jest Min. pracy, któremu wolno wstawiać do budżetów samorządów odpowiednie sumy, gwarantujące możliwość wykonania przymusu opiekuńczego.

— Jak ustosunkowały się inne stronnictwa do wymienionej ustawy?

— Ustawa ta była referowana i zaprzepaszczone w Sejmie Ustawodawczym przez księdza Kotulę. W tym Sejmie przeciwko niej głosował Zw. Lud. Nar. i klub „Piasta”. Pomimo tego, po uchwaleniu ustawy, chcąc przypisać sobie zasługę jej wprowadzenia, księża na sili się z zamiarem zorganizowania wielkich manifestacji i uroczystości. aby upamiętnić ten wielki akt prawodawczy. Było nawet w tym celu zwołane specjalne zebranie w Magistracie m. Warszawy, przy udziale duchowieństwa i przedstawicieli opiekuńczych instytucji.

Z chwilą jednak, kiedy się ujawniło, że zaszczyt przeprowadzenia ustawy spada na socjalistów, myśli tej zaniechano.

— Jak ustawa ta jest wykonywana przez samorządy?

— Dotąd większość samorządów ustawy tej w całości nie wprowadziła w życie, dowodem czego jest fakt, że istnieje jeszcze żebractwo, które ustawa — przez przymus opiekuńczy — zupełnie wyklucza.

— Co zrobili dotychczasowe władze m. Warszawy w dziedzinie opieki społecznej?

— Magistrat m. Warszawy nie obejmuje dotąd nawet 50 proc. osób, którym świadczenia należą się, z tytułu powyższej ustawy.

— Jaka tego przyczyna?

— Niedostateczność sum, preliminowanych na dział opieki społecznej, które przedstawiciele P. P. S. starali się rok rocznie powiększyć, ale z częściowym tylko rezultatem, ponieważ większość magistracka zawsze uważała, że wydatki na opiekę społeczną, oraz kulturę i oświatę, są drugorzędne.

— Cobyscie uważali za potrzebne uczynić w tej dziedzinie?

— Zgodnie ze wspomnianą ustawą, należy powołać do życia instytucje obywatelską opiekunów dzielnicowych; przeprowadzić rejestrację potrzebujących; powołać do życia odpowiednią ilość racjonalnie zorganizowanych zakładów, sprawujących opiekę zamkniętą, oraz zorganizować opiekę otwartą, to znaczy — pomoc w rodzinach, przy odpowiedniej kontroli.

Przyszła Rada Miejska, w której większość otrzymają socjaliści, będzie uważała zorganizowanie racjonalnej opieki społecznej za jedno z najważniejszych swych zadań.

KOPS BŁAGA KAMIENICZNIKÓW O POMOC

KOPS rozesłał do właścicieli domów odezwę, wzywającą ich, jako „swoich ludzi”, by zdzierali z murów swych kamienic wszystkie afisze i plakaty wszelkich stronnictw z wyjątkiem „Kopsowej” „dwunastki”.

Nie radzimy pp. kamienicznikom całkowicie wypełniać żądań KOPS'a. Głosujcie sobie panowie na 12, jeśli macie ochotę. O wasze głosy nie zabiegamy. Na nas, to jest na 2 głosować będą wszyscy lokatorzy i zobaczymy wtedy, kto lepiej na tem wyjdzie.

Natomiast grzecznie, ale stanowczo przestrzegamy przed wypełnianiem bezczelnego żądania macherów z „12”, polecającego Wam zdzieranie naszych afiszów. Na to nie pozwolimy pod żadnym pozorem i wszelkie próby zdzierania naszych plakatów pociągając mogą za sobą przykre konsekwencje.

Ostrzegamy!

PREZES ZWIĄZKU POCZTOWCÓW P. SZCZUREK KANDYDUJE NA WŁASNĄ RĘKĘ

P. Szczurek, kandydat do Rady Miejskiej z listy Nr. 25, przystąpił, jako jednostka, do komitetu związków pracowniczych za zgodą członków Zarządu Głównego Związku Pocztców, ale z zastrzeżeniem wyraźnym, że wolno mu kandydować tylko na liście ściśle partyjnej.

Ponieważ lista Nr. 25 jest listą o charakterze partyjno-politycznym (Partja Pracy, grupa „Głosu Prawdy” i Zw. Naprawy), większość członków Zarządu Głównego podpisy swoje na udzielenie zgody na kandydaturę p. Szczurka cofnęła. P. Szczurek w roli kandydata do Rady Miejskiej reprezentuje tylko siebie samego, ale nie Związek Pocztców.

Jak słyszeliśmy, szanse ponownego obioru p. Szczurka na stanowisku prezesa Związku są minimalne.

LISTA 25 KRUSZY SIĘ DALEJI OŚWIADCZENIE PRACOWNIKÓW BANKOWYCH

Dnia 17 maja r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Bankowych Oddziału Warszawskiego, poświęcone sprawie wyborów do Rady Miejskiej, na którym uchwalono:

„Oddział Warszawski Zw. Zaw. Pracowników Bankowych R. P. nie bierze udziału w wyborach do Rady Miejskiej ze Zjednoczonymi Komitetami Wyborczymi Uzgodnienia Gospodarki Miejskiej w Warszawie (lista Nr. 25), pozostawiając swym członkom wolną rękę w wyborach”.



Daremne wysiłki 25!

Inteligent pracujący nie da się „nabić w butelkę”!

WOJSKOWI A GŁOSOWANIE

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy mnóstwo oświadczeń ze strony kół oficerów i podoficerów o ich decyzji głosowania na listę P. P. S.

Ta ogromna część wojska, która chce pozostać wierną ideom, co prowadziły Legjonistów, ideom Polski

ludowej i armji ludowej, — odda w niedzielę głosy na Polską Partję Socjalistyczną.

Dużo wrażenie wśród wojska wywołała odezwa Limanowskiego, Struga, Daniłowskiego, Irzykowskiego i innych.

CO TO MA ZNACZYĆ?

Wczoraj o g. 10 m. 30 rano ulicą Świętokrzyską jechał samochód, z którego kilku strzelców w mundurach rozdało ulotki i kartki do głosowania listy nr. 25.

Otrzymałymiśmy dziesiątki razy zapewnienia „miarodajne”, że „Strzelec” jest bezpartyjną organizacją przysposo-

bienia wojskowego. Pisaliśmy i powtarzamy poraz ostatni, że od tego zależy cała przyszłość „Strzelca”.

Wciąganie organizacji przysposobienia wojskowego, jako takiej, niweczy jej charakter i rolę, a sposoby przeciwdziałania z naszej strony znajdują się, i to skutecznie.

KOMISARJAT RZĄDU PO STRONIE ŻYDOWSKIEGO BLOKU NARODOWEGO

NIEDOPUSZCZALNE WTRĄCANIE SIĘ DO WALKI WYBORCZEJ

Bund zorganizował wyświetlanie codzienne film p. t. Życie robotniczej Warszawy. Film ścigał tysiączne tłumy publiczności, przedewszystkiem robotników żydowskich.

Wczoraj ni stąd ni zowąd Komisarjat Rządu zakazał dalszego wyświetlania. Wszelkie „interwencje” nie odniosły skutku.

Zakaz ten może mieć tylko jeden sens

polityczny — czynną pomoc dla głównego przeciwnika Bundu — Żydowskiego Bloku Narodowego. Dlaczego władzom przyszło raptem do głowy zaopiekować się towarzystwem wzajemnej adoracji sjonistów i ortodoksów. — trudno odgadnąć.

Zasada wolności wyborów domaga się niezwłocznego cofnięcia zakazu.

WIELKI WIEC W TEATRZE POWSZECHNYM

W Teatrze Powszechnym wyznaczono wczoraj wielki wiec przedwyborczy. Już przed godziną siódmą 7-mio tysięczny tłum robotniczy zapełnił nie tylko olbrzymią salę, ale cały plac, teatr o-luczający. Zamiast jednego wiecu uczyniły się trzy, gdyż tłumy tych co nie dostali się na plac zaległy ulicę Żelazną.

Utworzono trzy trybuny. W teatrze ze sceny przemawiali tow. poseł Barlicki, tow. Piłacki, tow. Preis i tow. Gruszko.

Z ciężarowego auta na placu wygłosili przemówienia tow. poseł Jaworowski, sen. Kopicński, tow. Downarowicz i tow. Zawadzka.

Z trzeciej trybuny, utworzonej na poczekaniu przy wejściu na plac do zgromadzonych na ulicy przemówili tow. Gruszko i Garlicki.

Wszyscy mówcy nakreślili program P. P. S. w przyszłej radzie miejskiej.

Tow. poseł Barlicki w płomiennym, burliwym oklaskami przerywanym przemówieniu scharakteryzował działalność KOPS'a, komunistów i przedstawicieli listy 25. Rząd konfiskując listę komunistyczną wyrządził niedźwiedzią przysługę klasie robotniczej, gdyż gdyby jej nie unieważniono przekonaliby się wszyscy, jak mało wpływów mają komuniści.

Tow. poseł Jaworowski podkreślił, że robotnicza Warszawa musi zwyciężyć.

Tow. sen. Kopicński mówił o konieczności szerzenia oświaty.

Tow. Piłacki przypomniał zebranym o wielkiem zwycięstwie towarzyszków wiedeńskich.

Tow. Preis, wiceprezes Rady Zw. Zaw. podkreślił, że wszystkie zw. zaw. powzięły uchwałę głosowania na 2-kę.

Wiec urozmaiciła orkiestra robotników fabryki Gerlach, chór Gazowni i orkiestra mandolinistów Zw. Metalowców.

Zebrani owacyjnie przyjmowali mówców, oklaskami dziękowali za produkcje muzyczne.

Rozchodzono się z Czerwonym Sztandarem na ustach, wznosząc okrzyki na cześć P. P. S.

Trzeba nadmienić, że po raz pierwszy na wiecu tym użyto megalonu, przez który przemawiał tow. Jaworowski.

TRAMWAJARZE UCHWALAJĄ GŁOSOWAĆ NA LISTĘ NR. 2

Wczoraj odbyła się konferencja delegatów Zw. pracowników tramwajowych. Uchwalono głosować na listę Nr. 2, oraz wezwać ogół tramwajarzy do usilnej pracy, celem poparcia listy Nr. 2, jak również — do agitacji na rzecz funduszu wyborczego.

WIECE I MASÓWKI P. P. S. WIECE LOTNE.

Wczoraj odbył się szereg wieców lotnych P. P. S. na placu Grzybowskim na Marijańskiej róg Pańskiej, na Sosnowej róg Złotej, na Zielnej róg Chmielej. Przemawiali tow. tow. Mamezar, Gomolicki i Brzuski. Przemówieniom przysłuchiwało się kilka tysięcy osób.

Wczoraj odbyły się również wiece lotne na Marymoncie i na Żoliborzu. Przemawiali tow. tow. Mieszkowski, Morawski, Pokorski i Truszczyński. Wiece zgromadzały setki uczestników, szczególnie wiec na Żoliborzu wywołał wielki entuzjazm wśród wynędzniałych mieszkańców baraków. Na Marymoncie przygrywała orkiestra Z. Z. K. Wreszcie odbyły się wiece na Pradze przed Bazyliką, na Grochowie I i II oraz na Szmulowźnie. Przemawiali tow. tow. Pawlik, Czarnecki i inni.

MASÓWKA U BORMANA I SZWEDEGO. O godz. 4 popoł. u Bormana i Szwecego przy ul. Srebrnej odbyła się masówka. Przemawiali tow. tow. Niedbalski i Downarowicz.

LOTNE WIECE NA POWIŚLU.

Wczoraj pomiędzy godz. 5 i 7 odbyło się szereg lotnych wieców na Powiślu, a mianowicie na rogu Solca i Czerwonego Krzyża, na rogu Browarnej i Oboźnej i na Mariensztadzie. W wiecach wzięło udział przeszło 6.000 ludzi. Przemawiali tow. Jabłoński, Zawadzki, Kłuszyńska i Kowalew.

Przy otwarciu i zamknięciu wiecu muzyka grała Czerwony Sztandar.

WIEC W ZBROJOWNI NA PRADZE.

Wczoraj o godz. 5 w Zbrojowni na Pradze odbył się wiec w którym wzięło udział 400 osób. Przemawiał tow. Gruszko.

MASÓWKA

PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH.

Na zebraniu Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich w lokalu przy ul. Brackiej przemawiał na temat wyborów do Rady Miejskiej tow. Dubois i kilku członków Związku. Entuzjastycznie postanowiono głosować na P. P. S. Wielkie oburzenie zebranych pracowników fryzjerskich wywołał fakt, iż na liście 25 Burzyński, przewodniczący cechu fryzjerskiego, zwalczający zaciekle postulaty pracowników fryzjerskich i domagający się przedłużenia godzin pracy wogóle, a w soboty w szczególności, oraz pragnący by fryzjerzy pracowali w niedzielę. Pracownicy fryzjerscy postanowili energicznie zwalczać listę 25, jako skierowaną przeciw ich interesom.

KOLEJARZE UCHWALAJĄ GŁOSOWAĆ NA LISTĘ NR. 2

Wczoraj odbyło się zebranie prac. Kolejowych w Kole Warszawa-Wileńska. Przewodniczył tow. Paszkowski. W sprawie wyborów do Rady Miejskiej przemawiał tow. Odrobina. Uchwalono głosować na listę Nr. 2.

WYCIECZKA DZIENNI-KARZY POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI

III.

Drugi dzień pobytu wycieczki dziennikarskiej w Pradze (dn. 11 maja) i dzień pobytu w Pilźnie (12 maja) dla socjalistycznych uczestników wycieczki były, bodajże najbardziej miłe i pouczające. Znajdaliśmy się bowiem z twórczą, wydatną, na szeroką skalę zakrojoną pracą, zetknęliśmy się blisko z przedstawicielami socjalistycznych robotników czeskosłowackich z ich świetną, wszechstronną organizacją.

Przemysł czeskosłowacki — to nie nasz rachityczny, pozbawiony inicjatywy, siły i rozpędu, spekulujący ustawicznie na kredyty rządowe — przemysł polski. To twórcza, rozwijająca się siła, rozszerzająca wciąż swe wpływy, szukająca nowych dróg i metod, przysparzająca krajowi bogactwa i sławę.

Zwiedzamy fabrykę wyrabiającą m. in. samochody „Praga”, która po wojnie dopiero rozwinęła się w wielkie zakłady metalurgiczne, zatrudniające z górą 6,000 robotników, z czego 2,000 pracuje w oddziale automobilowym, reszta w oddziałach produkujących inne, a najrozmaitsze maszyny. Zwiedzamy wielkie, schludne hale fabryczne, a inżynierowie opowiadają nam o tem, jak fabryka powstała, jak się rozwijała, jak w najbliższym czasie ma być rozszerzona. Dziś już oddział samochodowy produkuje 8,000 aut rocznie. — 75% tej produkcji idzie na zaspokojenie rynku wewnętrznego, reszta na eksport. Fabryka obecnie nie może nawet sprostać zamówieniom. Składy jej są puste. O pomysłowym rozwoju fabryki świadczy fakt, że akcje nominalne opiewają na 400 koron, gdy realna ich wartość na giełdzie dochodzi 6000 koron. Placa robotnika niewykwalifikowanego wynosi (minimum) 32 korony (około 7.50 zł.) robotnik wykwalifikowany otrzymuje przeciętnie 15 zł. dziennie.

Pytamy o podział polityczny robotników. Robotnicy w fabryce informują nas, że podzieleni są na 3 mniej więcej równe części: socjal-demokratów, socjalistów narodowych i komunistów.

A jeden z naszych gospodarzy redaktor Szwecowski, z centralnej partii ludowej t. zw. agrarjuszy, człowiek pełen żywotności, którego poglądy są nawiększość demokratyczne i nowoczesne, mimo to, że jest działaczem partii, będącej odpowiedzialnym „Piasta”, wtrąca z uśmiechem.

— Oto tu najskuteczniej zrealizowaną została przez kapitalistów rzymska zasada „divide et impera” (dziel i rządź).
A potem uzupełnia swą trafną uwagę: „Kapitałiści są najbardziej zadowoleni z rozbiicia ruchu robotniczego, starają się to rozbiicie podtrzymać. Obawą napawają ich myśl o zjednoczeniu się robotników. W interesie jednak państwa, w interesie demokracji i własnym robotnicy powinni zgrupować się w socjalnej-demokracji, gdyż ona jako jedyna siła bronić może skutecznie ich praw. Państwu również powinno na tem zależeć, gdyż nie jest ono zainteresowane w wyżysku robotników. Przeciwnie nawet”.

Potężniej jeszcze od fabryki „Praga” przedstawiają się zakłady metalurgiczne „Skoda” w Pilźnie, przed wojną, i w czasie wojny, produkujące przeważnie materiały wojenne — dziś dostosowane do produkcji pokojowej. Produkcja materiałów wojskowych wynosi obecnie kilkanaście procent. Fabryka produkuje wszelkiego rodzaju maszyny, konstrukcje okrętów, silniki aeroplanowe, samochody, dynamo maszyny i t. p. Zatrudnia około 13,000 robotników (zgorą 70 proc. jest socjal-demokratami), 1000 inżynierów, 2,000 urzędników. Produkuje się przeważnie na eksport, który obejmuje niemal świat cały: Argentyna, Egipt, Grecja, Jugosławia, Szwecja i t. d. i t. d., nawet Niemcy, mające tak szeroko rozwinięty przemysł metalurgiczny, zamawiają wiele maszyn w „Skodzie”.

Z zainteresowaniem oglądaliśmy sławny na świat cały browar Pilzneński, zaznajamiając się z produkcją piwa, wynoszącą 2,600 hektolitrow w przeciągu 24 godzin. Pod ziemią na długości 9 kilometrów ciągną się szerokie korytarnie, w których stoi 6,500 kadzi o pojemności 10 hektolitrow każda — są to składy browaru. Wszyscy niemal robotnicy browaru, a jest ich 2500 — to socjal-demokraci.

Czasopisma nadeślane

„Kobieta w świecie i domu”, dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom. Wyszedł nr. 10, zawierający szereg wskazówek z dziedziny spraw letniego sezonu. Numer zawiera następujące artykuły: „Kostiumy i płaszcze letnie”, „Pod ziołami sklepieniem”, „Krolik”, „Hodowla pieczarek”, „Wiosłarstwo i jego wpływ na zdrowie” oraz bogaty dział praktyczno-gospodarski.

KARTKI Z PODRÓŻY.

O czem się mówi w Londynie. — Za mach na związki zawodowe. — Trup w walizce. — Rewizja w sowieckiej misji handlowej.

Londyn, w maju.

Chiny, które niepodzielnie panowały na pierwszej stronie pism angielskich, przestały już być pociągającym tematem. Za długo trochę trwają zamieszki chińskie i stały się chlebem codziennym: bezpośrednio niebezpieczeństwo dla Anglików w Szanghaju minęło i zdenerwowanie uległo się.

Uwagę opinii publicznej zajęła ważniejsza bodaj i donioślejsza w skutki sprawa wewnętrzna. Rządowy projekt ograniczenia praw związków zawodowych w całej rozciągłości i jasności unaocnił walkę pomiędzy obecnym rządem, a ruchem robotniczym, rozpaczliwe próby burżuazji angielskiej ratunku przed rosnącą falą socjalizmu.

Socjaliści z niezwykłą energią przystąpili do zwalczania projektu, który, przypominamy, zabrania strajków generalnych, składek na cele polityczne, należenia pracowników państwowych do centrali związkowej etc. Narazie opozycja ograniczenia jest do zakrojonej na wielką skalę akcji wiecowej i do systematycznej obstrukcji w parlamencie.

Do projektu rządowego klub poselski socjalistów zgłosił kilkadziesiąt poprawek, z których każda jest szczegółowo i dokładnie omawiana na posiedzeniu pełnej Izby, obróconej na komisję główną. Dwa pełne posiedzenia poświęcono już na drugie czytanie projektu i dotąd załatwiono dwie czy trzy poprawki!

Rząd i większość rządowa podejmują się energicznych środków parlamentarnych: przerywają dyskusję, przedłużają posiedzenia długo w noc — ale dotąd bez skutku.

Byłem właśnie wczoraj obecny na takim nocnym posiedzeniu Izby. Posłowie, po zjedzeniu kolacji, czekają w wielkim gmachu parlamentu, śpią po różnych pokojach, grają w

szachy. Rozlega się dzwonek — i sala obrad zapelnia się po brzegi. Zupelnie, jak w naszym Sejmie. Do g. 4-ej nad ranem trwało to posiedzenie i sporo jeszcze ich będzie w przyszłości. Narazie jednak nie widać ustepliwosci ze strony Rządu. Trzeba będzie obstrukcję zaostrzyć!

Tymczasem prasa brukowa dla odwrócenia uwagi publiczności od tej ważnej sprawy, rzuciła się łakomie na stosunkowo mało interesujący wypadek wykrycia walizy z kobicym trupem na jednym z dworców. Cztery już dzień mowa o tym trupie. Szpalaty pełne opisów, fotografii. Setki tysięcy czytelników gazet zmieniły się w amatorskich dektetywów!

A minister spraw wewnętrznych, znany reakcjonista, sir Joynson Hicks, pozadrościł widocznie wazrznów prasie brukowej — i sam wynalazł sensację; zabawił się w dektetywa, zarządził rewizję w biurach rosyjskiej spółki handlowej „Arcos” — i pobił wszystkie sensacje!

Najdiksze plotki krążą na temat tej rewizji. Szuka się tam już trzeci dzień przy pomocy najdoskonalszych narzędzi do włamania — według jednych wersji, fałszywych banknotów, według innych — planów morskich, wykradzionych, Admiralicji — według trzecich — broni.

Tymczasem sowiecki przedstawiciel wysłał notę protestu, pofowa prasy oburza się, w powietrzu wisi groźny zatarg — niewiadomo jeszcze o co!

Alie nie trzeba być pesymistą. Przyjechał do Londynu prezydent Francji. Jest wielka gala, pochody etc. Nowa sensacja! Te, o których piszę, pójdą prędko w zapomnienie publiczności, ale przynajmniej dwie — sprawa zw. zaw. i rewizja w Arcosie — nie miną bez skutków.

J. S.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ

Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do Prezesa Komisji Ankietowej p. profesora Rothertha o wywiad. Na zadane pytania p. Rotherth udzielił następujących odpowiedzi:

Jak się przedstawia w tej chwili stan prac Komisji Ankietowej?

— Zasadniczo prace Komisji Ankietowej dzielą się na trzy okresy: 1) opracowanie ankiety pisemnej, która dostarcza materiałów, dotyczących warunków i kosztów produkcji, 2) badania bezpośrednie zakładów przemysłowych, które dostarczą Komisji Ankietowej materiałów, dotyczących racjonalizacji i potanienia procesów produkcyjnych, oraz 3) opracowanie wniosków w sprawie warunków, kosztów oraz racjonalizacji procesów produkcyjnych.

Pierwszy okres, który obejmuje czas od pierwszego lutego do chwili obecnej, jest ukończony.

— Jaki jest stosunek badanych śro-

dowisk przemysłowych do prac Komisji Ankietowej?

— Stosunek ten ulegał ciągłej zmianie na lepsze. Istotnym zadaniem Komisji Ankietowej jest oświetlenie tych trudności, z jakimi przy obecnych warunkach spotyka się przemysłowiec i znalezienia wspólnie z tym przemysłowcem środków, któreby te trudności usunęły. Istotę zadania Komisji Ankietowej dzisiaj ogół sfer gospodarczych należy ocenić i pracy Komisji Ankietowej idzie całkowicie na rękę.

To ostatnie zdanie prof. Rothertha wywołać musi najwyższe zdumienie. Komisja Ankietowa wcale nie ma na celu pomocy dla przemysłowców, ale zbadanie istotnych kosztów produkcji. Z oświadczenia prof. Rothertha powstają poważne wątpliwości, czy kierownictwo prac Komisji spoczywa we właściwych rękach.

Z „PIASTA” DO PARTJI PRACY

Otrzymałmy komunikat kilku osób z pośród wyższych urzędników państwa: komunikat ten głosi, że osoby te występują z „Piasta” i wstępują do Partji Pracy.

Nic nie mielibyśmy przeciwko temu, gdyby nie jedna okoliczność: o ile wiemy, panowie podpisani przystąpili ongi do „Piasta” w okresie największych wpływów p. Witosza na administrację

państwową. I dlatego w danym wypadku wędrowka dygnitarzy ministerjalnych od stronnictwa do stronnictwa, od stronnictwa dawniej rządzącego do stronnictwa nowo-rządowego budzi wrzenie przykre i nasuwa melancholijne myśli co do siły niektórych charakterów. Umieścilibyśmy komunikat chętnie przed przetworem majowym. Dziś — nie warto.

DEPESE KONDOLENCYJNE PO ZGONIE TOW. FELIKSA PERLA

Łączę się z Wami, wodzowie ruchu robotniczego, w Waszej żalobie z powodu śmierci niezapomnianej pamięci Obywatela, D-ra Feliksa Perla. Znałem go jeszcze jako gimnazjalistę z tajnych kółek studenckich we Lwowie, kiedy jako niestrudzony szermierz niepodległości Polski budził w młodem pokoleniu wiarę w bliskie odbudowanie Państwa Polskiego. Podziwiałem Go potem przez szereg lat i w kraju i w Sejmie, jako nieskazitelnego wodza Demokracji Robotniczej. Strata tego wielkiego prostota i dlatego pozwolcie mi przyłączyć się do żaloby, którą cały Świat Pracy dzisiaj w Polsce obchodzi.

Jan Dąbski.

Od starego przyjaciela, u którego Felik spędził w okresie studentstwa wiele godzin na dysputach marksowskich, w jego skromnym pokoiku na strychu, w gmachu szpitala na ul. Pokornej, w towarzystwie Kulakowskiego (litwina), Te-

ofila, Leonji, Sommera, Julka, Emilji i w mieszkaniu Jego na ulicy Grzybowskiej przy skromnym posiłku, — przyjmijcie gorące wyrazy współczucia. Jestem z głębi serca wstrząśnięty przedwczesnym zgonem ukochanego, poczciwego, idealnego i niezrównanego Felka.

A. Rabinowicz. („Mały”).

Do głębi przejęty wiadomością o zgonie ukochanego Redaktora, który był tak bliski i drogi sercom nas wszystkich, pracujących pod Jego kierownictwem, przesyłam Szanownej Pani wyrazy serdecznego współczucia.

Władysław Kulski (Paryż).

Na wiadomość o strasznym cioście, jaki dotknął Panią a zarazem klasę robotniczą, która straciła jednego z najwierniejszych i najbardziej ideowych przywódców, i cały naród, który stracił jednego z najbardziej oddanych ogółowi obywateli, pospieszam przesyłać jak najszybsze i najgorętsze wyrazy współczucia.

Dr. Michał Wyrostek.

KRONIKA POLITYCZNA PRZEGLĄD PRASY

USTAWA O NAJME PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Na ostatnim posiedzeniu kadłubowej komisji opiniodawczej pracy, znalazła się na porządku dziennym ustawa o najmie pracowników umysłowych. W sprawie ustawy tej wydała już opinię komisja gospodarcza, istniejąca przy prezydium rady ministrów. Po rozważeniu i wydaniu opinji przez komisję opiniodawczą pracy, w poniedziałek przyszłego tygodnia wszystkie opinie zgłoszone będą p. wicepremierowi Bartłowi i ustawa ponownie wejdzie na radę ministrów, skąd była wycofana na skutek zastrzeżeń ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego.

Zaznaczyć przy sposobności należy, że punkt sporny, który głównie zwalczał minister Kwiatkowski, t. zn. sprawa trzymiesięcznego wymówienia, został już raz na radzie ministrów przegłosowany wbrew wnioskowi ministra Kwiatkowskiego. Sądzić należy, że i tym razem rada ministrów uchwałę poprzednią w sprawie trzymiesięcznego wymówienia będzie uważała dla siebie za wiążącą.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE „STRAŻY NARODOWEJ”.

Śledztwo w sprawie działalności „Straży Narodowej” trwa nadal i aresztowani przebywają w dalszym ciągu w więzieniu.

Lokal „Straży Narodowej” przy ul. Nowy Świat Nr. 48 został przez władze opieczętowany.

PRZECIWKO N. P. CH.

Radykalna Partja Włościańska Ziemi Białoruskiej, utworzona przez trzech posłów Szakuna, Szapiela i Bona, którzy wystąpili z N. P. Ch. pos. Wojewódzkiego, wydali odezwę, w której obszernie motywuja powody, jakie skłoniły ich do opuszczenia partji posła Wojewódzkiego, oraz rozwijają program nowoutworzonej partji.

PRZYSTĄPIENIE KSIEDZA - POSŁA DO KLUBU PRACY.

Dotychczasowy hospitant sejmowego klubu Katolicko - Ludowego ks. poseł Dachowski zgłosił wczoraj swe wstąpienie do Klubu Sejmowego Partji Pracy.

KONFERENCJA PRAWNICZA.

Wczoraj w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja Ministra Meysztrowicza, wiceministrów: Caza i Jaroszyńskiego oraz Szefa Biura Prawnego przy Prezydium Rady Ministrów d-ra Piętką. Konferencja poświęcona była omówieniu ogólnych spraw prawnych.

U WICEPREMJERA.

Wczoraj przed południem wicepremier Bertel przyjął posła Czechosłowacji, dr. Girsę. Poseł Girsę wręczył wicepremierowi odznaki wielkiej wstęgi orderu Białego Lwa.

POWRÓT PROFESORA KOSCHEMBAHR - ŁYSKOWSKIEGO.

Profesor Koschembahr-Łyskowski, członek komisji ekspertów przy międzynarodowym biurze pracy, powołany do badań raportów o stosowaniu międzynarodowych konwencji pracy, powrócił z Genewy do Warszawy.

ZMIANA W LICEUM KRZEMIENIECKIM.

Dotychczasowy kierownik naczelny Liceum Krzemienieckiego, p. Marek Piekarski, noszący tytuł wizytatora z prawami kuratora, został postanowieniem Ministra W. R. i O. P. z dn. 19 b. m. zwolniony z tego stanowiska i z dn. 1-go czerwca b. r. przeniesiony na urząd wizytatora w Pomorskiem Kuratorjum Szkolnem w Toruniu.

Tymczasowo kierownictwo Liceum Krzemienieckiego powierzono p. Romanowi Załęskiemu, dyrektorowi szkoły rolniczej w Białokrynicy, wchodzącej w skład Liceum.

HARCE POLICJI!

Na wiecu, który się odbywał wczoraj na rogu ulic Młynarskiej i Wolskiej, szarżowała policja konna podczas przemówienia posła Jaworowskiego. Później tłómaczyła się w ten sposób, iż... miała rozkaz rozpędzenia pochodu.

Konna policja wjechała zwykłą metodą na trotuary i jedynie dzięki posłom Jaworowskiemu i Prausowskiemu nie doszło do poważniejszych konsekwencji.

W tej sprawie tow. tow. Jaworowski i Prausowa interwenjowali u Komisarza Rządu.

NA FUNDUSZ IM. MARJI PASZKOWSKIEJ

Ob. Zygmunt Dworzańczyk wpłacił 3 zł., wzywając do wpłacenia takiej samej sumy tow. dr. Marję Balsigierową i Anielę Budnową.

Marja Zabrzecka złożyła 20 zł.

Stefania Brodzka 3 zł., i powołuje Jadwigę Łuczyską.

Bezimiennie 2 złote.

WYBORY, WYBORY!

Jak tu referować głosy prasy o wyborach, kiedy każde zdanie, każde niemal słowo wymaga sprostowania, protestu czy napiętnowania?! Mamy do czynienia z prawdziwym zalewem kłamstw, oszczerstw, śmiesznozek i głupoty.

Przym dżierz „Dwugroszówka”. Wczoraj przytoczyliśmy, jak gazeta ta obiecuje w imieniu KOPS-a, że Warszawa „znajdzie się w stanie kwitnącego rozwoju”, że będzie „chlubą całej Polski” i t. p., a oto w następnym numerze oburza się na lewicę i nazywa demagogią jej obietnice, że np. przedmieścia będą wyglądały jak... Aleje Jerozolimskie. Co za herezja! Wola ma wyglądać jak Aleje Jerozolimskie?! Ale w świetle tego oburzenia, widać dopiero, co są warte endeckie zapowiedzi o kwitnącym rozwoju stolicy pod rządami KOPS-a! A jednocześnie tenże KOPS w swej „chrześcijańskiej” pokorze ducha tak oto zaleca się wyborcom: „Wszystko co polskie (!), co chrześcijańskie (!), co mądre (!) i fachowe (!) — zajęło w walce wyborczej zgodne stanowisko pod hasłem 12-ki”.

A jeżeli KOPS poniesie klęskę, co wtedy pocnie z wszystkim, co jest polsko - chrześcijańsko - mądre - fachowe? Czy odstąpi to „wszystko” innym obozom? Chyba nie. Czy odmowy Polsce tego „wszystkiego”? Byłoby to działalnością antypaństwową...

„Głos Codzienny” biada nad stanem samorządu w Polsce. Zarządy związków samorządowych zostały „upartyjnione, zalane przez element nietylko niefachowy, ale wręcz niepiśmienny”. A możeby tak organ enpeerowski pofatygował się do „upartyjnionych” samorządów Zagłębia, Radomia i w. in., a przekonaby się, co zrobiono i co można zrobić pod rządami „upartyjnionymi” socjalizmu. Ale wtedy N. P. R. musiałby zlikwidować swój kramik partyjny. Niech tedy nadal śni o potęgę i jęczy nad własną... mogiłą.

Istny zamęt szerzy w umysłach swych czytelników organ 25-ki „Epoka”. Wczoraj podaliśmy na tem miejscu, że Partja Pracy deklaruje siebie jako „nadająca się” do godzenia kapitału z pracą.

W ostatnim znowu numerze występuje Partja Pracy, jako stronnictwo mieszczańsko-inteligenckie, co jest znowu co innego, bo takie stronnictwo nie ma zadania pośredniczącego między kapitałem a pracą. Przytem co za nadzwyczajne określenie inteligencji, jako „średnio zamężnej ludności miejskiej”. Wynikałoby stąd, że inżynier fabryczny, zarabiający kilkanaście tysięcy miesięcznie i nauczyciel czy urzędnik ze swemi kilkuset złotych na miesiąc — to jedna i ta sama „średnio zamężna ludność”, powołana do maszerowania w jednym szeregu z rzemieślnikiem, drobnym kupcem i majstrem cechowym.

Pos. Kościalkowski w wywiadzie „Kurjera Czerwonego” tak oto ujmuje dzieje Polski Niepodległej: „Polską rządzą najpierw socjaliści, potem endecja, wreszcie koalicja socjalistyczno-endecka, — czyli zawsze stronnictwa skrajne. I do czego to doprowadziło”?

Otóż odpowiadamy: socjaliści rządzą tylko w gabinecie Moraczewskiego i przez ten czas położyli fundament pod gmach demokracji politycznej i społecznej w Polsce. W rządzie koalicyjnym p. Skrzyńskiego socjaliści mieli tylko 2 ministrów, a udział ich w tym rządzie był tylko próbą (istotnie nieudaną), uratowania rządów parlamentarnych przy Sejmie obecnym. Nie może więc być mowy o rządach socjalistyczno-endeckich. Pos. Kościalkowski zanadto „upraszcza” sobie sprawę, a przemawia nie jak prezes stronnictwa, lecz jak członek kandydat 25-ki, co go poniekąd tłómaczy, choć nie usprawiedliwia.

B.

WIELKI WIEC NA PODWÓRZU O. K. R. P. P. S. W AL. JEROZOLIMSKICH

Na podwórzu O. K. R. P. P. S., codziennie wieczorem wyświetlane są bezpłatnie filmy, ilustrujące świetną gospodarkę socjalistów w Wiedniu. Przed wyświetleniem filmu do zgromadzonych w liczbie 4 tysięcy ludzi przemawiali kolejno t. t. sen. Siedlecki, Kowalew, Dubois, omawiając poszczególne punkty programu samorządowego P. P. S. Wywody mówców przyjmowane były ożywianie. Na wyświetlany później film patrzono z zainteresowaniem.

WIEC SŁUŻBY DOMOWEJ

Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej w Rzeczypospolitej Polskiej, (ulica Leszno Nr. 48) zwołuje Wiec Służby Domowej na sobotę, dnia 21 maja r. b. o godz. 7 wiec do lokalu naszego przy ul. Leszno 48. Służące, stawcie się licznie! Zarząd Oddziału Warszawskiego.

TELEGRAMY

OSTRA KRYTYKA SENATU GDANSKIEGO

Gdańsk, 19.5. (AW). Na wczorajszym posiedzeniu rady głównej socjal-demokracji ostro zaatakowali senat za dotychczasową jego politykę socjalną. Senat, w obronie interesów agrarjuszy gdańskich, powoduje wzrost drożyzny, zakazując wwozu taniego mięsa polskie-

go. Poza to senat obniżył zapomogi bezrobotnym. Socjal-demokrata Gebauer żądał zatrudnienia inwalidów. Według obliczeń jego, Dyrekcja Kolejowa Gdańska winna zatrudnić 115 inwalidów.

ECHA KONFERENCJI BRIANDA Z CHAMBERLAINEM

GŁOSY PRASY

Paryż, 19.5. PAT. Londyński korespondent „Petit Parisien” wita z zadowoleniem okoliczność, iż Briand i Chamberlain znaleźli nowe wielkie możliwości rozwoju entente cordiale. Korespondent „Matin’a” zaznacza, iż Chamberlain zdawał się skłaniać do stanowiska, iż nie może być uczynione żadne ustępstwo w sprawie okupacji Nadrenji, dopóki nie zostaną przez Rzeszę wykonane jej zobowiązania. Zastanawia-

jąc się nad ewentualnością, iż Anglia, w swej walce przeciwko Moskwie, mogłaby skłaniać się do żądania od Francji pewnych ofiar na rzecz Nadrenji, w celu uchronienia Niemiec od pokus wschodnich „Echo de Paris” zauważa: Jest rzeczą oczywistą, że nie mogliśmy towarzyszyć Anglii na tej drodze. „Ere Nouvelle” zaznacza, że związek francusko-angielski jest koniecznością europejską.

OBRADY REICHSTAGU

USTAWA O MONOPOLU ZAPALCZANYM—SPRAWA MIASTA GDAŃSKA

Berlin, 19 maja. (PAT.). Reichstag przyjął dzisiaj ustawę o monopolu zapalczonym, która oddaje całą produkcję zapalczaną w Niemczech w ręce trustu szwedzkiego, przyczem rząd niemiecki w owym trustie uzyskuje więcej, niż połowę kapitału i większość mandatów w radzie zarządzającej. W czasie dyskusji frakcja socjalistyczna występowała niezwykle ostro przeciwko ustawie, oświad-

czając, że oznacza ona zrujnowanie zapalczanego przemysłu niemieckiego, który wydany został na łup międzynarodowego kapitału.

Na tem samym posiedzeniu Reichstag przyjął ustawę, ratyfikującą umowę pomiędzy Niemcami, Polską i w. m. Gdańskiem, dotyczącą wykonywania art. 312 Traktatu Wersalskiego.

BURZENIE FORTYFIKACJI WSCHODNICH NIEMIEC

Berlin, 19 maja. (AW.). Dzienniki niemieckie piszą, iż roboty przy burzeniu fortyfikacji w Królewc, Głogowie i Kistrzyniu zostały ukończone. Ogółem zburzonych zostało 88 umocnień fortyfikacyjnych. Generał Pavels, który prowadził prace niwelacyjne, przyjeżdża w tych dniach do Berlina, celem złożenia

raportu rządowi Rzeszy. Gabinet zamierza następnie przedłożyć pisemne sprawozdanie o dokonanych pracach ambasadorom zainteresowanych państw w Berlinie, odrzucając jednakże wszelkie kompromisy co do przeprowadzenia kontroli prac niwelacyjnych.

NOWE INSTRUKCJE DLA DELEGACJI SOWIECKIEJ W GENEWIE

Berlin, 19.5. PAT. „Deutsche Tageszeitung” donosi z Genewy, że delegacja rosyjska, po wysłaniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia komisyjnego miała otrzymać z Moskwy nowe instrukcje, według których delegacja ma opuścić Genewę jeszcze przed zakończeniem konferencji gospodarczej, jeżeli Między-

narodowa Konferencja Gospodarcza nie uzna wyraźnie, w odpowiedniej rezolucji, możliwości równoczesnego obok siebie istnienia dwóch systemów gospodarczych: kapitalistycznego i komunistycznego, oraz nie zamieści w rezolucji zlecenia, aby oba systemy zgodnie współpracowały.

POGŁOSKI O KONWENCJI WOJSKOWEJ SOWIECKO-TURECKIEJ

Berlin, 19 maja. (PAT.). Prasa berlińska podaje za dziennikiem sofijskim „Borba”, że pomiędzy Rosją sowiecką a Turcją została zawarta konwencja wojskowa, w myśl której Rosja sowiecka zobowiązuje się dostarczyć Turcji 16 eskadr wielkich samolotów bojowych, 13 eskadr hy-

droplanów, 3 eskadry samolotów wywiadowczych, poza to 9 moździerzy nadbrzeżnych najcięższego kalibru, 11 łodzi podwodnych, 200 tys. karabinów repetetjowych, oraz od 400 do 500 oficerów z Kaukazu, jako instruktorów broni specjalnej.

IZBA WĘGIERSKA PRZYJĘŁA TRAKTAT Z WŁOCHAMI

Budapeszt, 19 maja. (AW.). W dniu dzisiejszym Izba Deputowanych rozważa sprawę akceptacji węgiersko-włoskiego traktatu przyjaźni. Socjal-demokraci głosowali przeciwko traktatowi, piętnując faszyzm i Mussoliniego. Hr-

Bethlen twierdził, że traktat nie zawiera żadnych tajnych klauzul, wymierzonych przeciw innym państwom. Jest to traktat przyjaźni, a nie przymierza. Cstatecznie traktat został przez Izbę zaakceptowany.

KATASTROFALNY WYLEW MISSISSIPI TRWA

Nowy-Jork, 19.5. (AW). Wzbierające wciąż w dolnym biegu rzeki wody Missisipi zalały miasta Lafayette i Abbeville. Fale rzeki wlewają się do zatoki Blanche.

Nowy-Jork, 19.5. (AW). Wzbierające wody Missisipi zlały się na przestrzeni

przeszło 250 klm. z wodami Athafalaya. Miasto tej nazwy zalane zostało wodą, przyczem zalew przekroczył już granicę powiatu św. Marcina, znajdującą się w południowo-zachodnim zakątku stanu Louisiana. Cały stan Louisiana został ewakuowany.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

— „Times” donosi z Białogrodu, że żandarmi serbscy zaatakowali koło Rumano- wa bandę komitadzów bułgarskich. Trzech bułgarów i jeden serb zostali zabici.

— Wedle ostatnich doniesień z Beath, w stanie Michigan, (Stany Zjedn.) wskutek eksplozji w tamtejszej szkole zginęło 35 dzieci i 4 osoby dorosłe. Zamach był podobno dziełem zemsty.

— Z Bostonu donoszą, iż hydroplan straży nadbrzeżnej stwierdził, że znalezione na morzu szczątki, przypominające część aeroplanu, są szczątkami statku rybackiego.

— Wczoraj w godzinach wieczornych powrócił do Paryża prezydent Doumergue i minister Briand.

— Prasa berlińska potwierdza wiadomość, że toczą się obecnie rokowania z rządami aljanckimi w sprawie przyznania Niemcom miejsca w komisji mandatowej Ligi Narodów.

— Z Lizbony donoszą, że miasto Alcazer de Sel nawiedzone zostało przez trzęsienie ziemi. Obawiają się, że liczba ofiar okaże się znaczna.

— Angielski Min. Spraw Wewn. oświadczył w Izbie Gmin, że rząd nie udzieli żadnego odszkodowania za straty, wyrządzone towarzyswu „Arcos” w związku z dokonaną tam rewizją.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Wilno

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

Próby porozumienia się trzech komitetów burżuazyjnych: „Polskiego Centralnego” (Zw. L. N. i Ch. D.), „Uzdrowienia” (demokraci) i „Fachowo-Oszczędnego” (monarchiści), spełżyły na niczym. Wobec tego każdy komitet idzie do wyborów osobno.

W społeczeństwie żydowskim próby utworzenia „Bloku narodowego”, jak dotąd, nie powiodły się. Powstały duże tarcia pomiędzy sjonistami a ortodoksami, a nawet wewnątrz samego obozu ortodoksów.

Bund występuje samodzielnie.

„Drobnerowcy” do spółki z „czumowcami” będą próbowali szczęścia.

P. P. S. prowadzi już, jak donosiliśmy wczoraj, energiczną akcję przygotowawczą.

Katowice

POLITYKA P. WOJ. GRAŻYŃSKIEGO

Wybory gminne w Rybniku doprowadziły do starć na pięści i kije ze strony bojówek nacjonalistycznych polskich i niemieckich. Nasza „Gazeta Robotnicza” potępiła dosadnymi słowy te „metody” przekonywania inaczej myślących.

Niemiecka prasa socjalistyczna pełna jest wiadomości o represjach policyjnych w stosunku do współobywateli narodowości niemieckiej.

Do sprawy tej powrócimy niebawem. Narazie podkreślamy, że polityka wojewody Grażyńskiego nie zmierza wcale, jak się zdaje, do załagodzenia stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku.

NOWY PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Na miejsce ustępującego przewodniczącego komisji pojednawczej i arbitrażowej inż. Noakowskiego wybrany został prezes Sądu Okręgowego p. Maciejowski. W głosowaniu pracodawcy nie wzięli udziału.

Pruszków

NIEMĄDRA WIADOMOŚĆ.

W prawniczej prasie warszawskiej ukazała się wzmianka o tem, iż w Pruszkowie ma być wystawiona przy wyborach do Rady Miejskiej jedyna lista polska, w której mają wziąć udział i kandydaci P. P. S. Jest rzeczą jasną, iż wzmianka ta od początku do końca jest głupstwem i dowodem albo lekkomyślności albo też złośliwości. Jakże bowiem P. P. S. mogła by wspólnie występować przy wyborach do Rady Miejskiej wspólnie z endecją?

Naturalnie P. P. S. wystawia własną, samodzielną listę i na nią padną głosy wszystkich robotników i inteligencji pracującej Pruszkowa.

Żyrardów

Od Magistratu miasta Żyrardowa otrzymaliśmy list który w streszczeniu podajemy. W nr. 130 „Głosu Prawdy” z dnia 14 maja 1927 r. ukazał się list z wyjaśnieniami p. Leopolda Skulskiego, prezesa zarządu Zakładów Żyrardowskich, w którym to liście p.

Skulski zaprzecza szeregowi „zarzutów”, umieszczonych w memorjale Rady Miejskiej i Magistratu miasta Żyrardowa p. t. „Przyczyny i skutki upadku Żyrardowa”.

Pan Skulski utrzymuje, iż „w roku ubiegłym wybuchły wśród robotników żyrardowskich rozruchy, połączone z najściem na kantor, ekscesami, tak dalece sięgającymi, że nietylko prowadzenie fabryki, ale wprost przebywanie w Żyrardowie jej kierowników stało się niemożliwością”. Co innego zaś stwierdził miejscowi przedstawiciele władz bezpieczeństwa jak również bezstronni świadkowie rzekomych „ekscesy”. Faktem jest, iż w tłumie robotników wznoszono nieprzychylnie okrzyki pod adresem zarządu, ale jednocześnie stwierdzić należy, że fakt ten spowodowany został nieoglednością i nietaktem administracji. „Ekscesy” nie sięgały tak daleko, ażeby uniemożliwić prowadzenie fabryki, lub przebywanie w Żyrardowie jej kierowników. Rzeczom uniemożliwione prowadzenie fabryki nazywa p. Skulski strajkiem, przyznając, iż fabryka stała nieczynna blisko cztery miesiące. Innego jednak zdania co do charakteru powodów unieruchomienia fabryki byli przedstawiciele Rządu, kiedy nie dopatrując się winy ze strony robotników, przyznali im zapomogi z Państwowego Funduszu Bezrobocia.

Likwidację wydziału budowlanego i konstrukcyjnego i pozbawienie w związku z tem pracy około 700 robotników motywuje p. Skulski ukończeniem odbudowy fabryki. Jest to dowodem, jak źle informowany jest prezes zarządu Zakładów. Odbudowa nie mogła być ukończona, gdyż wogóle od czasu przejścia Zakładów przez konsorcjum francuskie nie była prowadzona. Pan Skulski twierdzi, iż mowy być nie może o rozmyślnem niszczeniu Zakładów Żyrardowskich. Nie wie więc zapewne o wypadkach wyprzedawania surowca i półfabrykatów, niejednokrotnie za granicę, jak również maszyn i ich części. Tak naprzykład, między innymi, sprzedano obecnie wszystkie maszyny z t. zw. „welniarki”, z czego 9 grempli, czyli 27 maszyn, nabył z drugiej ręki kupiec Szpiro w Warszawie.

Faktowi stałego sprzedawania pod firmą Żyrardowa fabrykatów francuskich nie mógł p. Skulski zaprzeczyć i stara się go ograniczyć do jednego wypadku nabytej zagranicą tkaniny balonowej. Magistrat m. Żyrardowa stwierdza, iż dziś jeszcze w Warszawie przy ul. Gęsiej pod nr. 1, 4 i 6 w firmach: „Holeman i B-cia Sauberman”, „A. M. Rotszyl” i innych znajduje się w sprzedaży zefir i krepon francuski w opakowaniu i z etykietą Zakładów Żyrardowskich. W Magistracie znajdują się 2 sztuczki tych towarów, nabyte w Warszawie dnia 16 b. m. Zefiru tego gatunku i tej jakości Zakłady Żyrardowskie od czasu wojny nie wyrabiają, pomimo iż są odpowiednie maszyny.

Jeżeli rzeczywiście „nikt” z członków zarządu nie wie o niedopuszczalnej sprzedaży przez konsorcjum francuskie 240.000 akcji w Brukseli, to przecież najłatwiej jest zażądać okazania sobie tych akcji, no i... porównać numery z numerami akcji, złożonemi w swoim czasie do depozytu.

Twierdzenie, iż konsorcjum francuskie posiada, tylko 95.000 akcji, nazywa p. Skulski „bardzo nieścisłą informacją” i utrzymuje, że od paru lat na każde ogólne zebranie akcjonariuszów konsorcjum to prezentuje pakiet około 300.000 akcji. Jednak członkowie zebrania z roku ubiegłego, na którym omawiano sprawozdanie za 1925 rok, twierdzą, iż przewodniczący oznajmił, iż na zebraniu reprezentowane jest ogółem 105.000 akcji, w tym 95.000 stanowiących własność

konsorcjum francuskiego. Po tem stwierdzeniu przewodniczącego grupa akcjonariuszów - Polaków, posiadających 10.000 sztuk akcji opuściła salę obrad.

Prezydent miasta Broszkiewicz.

Nieszawa

SKAZANIE TOW. JAROSIŃSKIEGO, „ZLOT” SOKOŁA.

W dniu 13 b. m. w sądzie okręgowym w Włocławku, odbyła się rozprawa sądowa przeciw tow. Bolesławowi Jarosińskiemu z prywatnego oskarżenia z art. 533 K. K., o zniesławienie w druku (odezwa przewidywana do Rady Miejskiej w r. 1926), wniesionego przez znanego tutaj faszystę lekarza, p. dr. A. Benisławskiego. Tow. Bolesław Jarosiński bronił się sam, ze strony oskarżyciela stawało aż dwóch adwokatów. Tow. Jarosiński został skazany na 2 tygodnie aresztu i zapłacone kosztów sądowych.

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbył się w Nieszawie t. zw. zlot „Sokoła” z 3 miejscowości: Nieszawy, Aleksandrowa i Ciechocinka. Było to zdaje się pomyślane jako demonstracja, gdyż poza kilkoma marszami przez miasto, żadnych popisów nie widzieliśmy. Po „zlocie” odbył się natomiast popis wódczany w znanej tutaj karczmie w hotelu pod „Trzema koronami”. Pijatyka przeciągnęła się do późna nocą, szczególnie dobrze pili t. zw. „starsi” — szarża. Spite sokolstwo wychodziło bezustannie na ulicę, awanturując się w wyzywający sposób. Tak się wychowuje młodzież i prowadzi się wykszolenie przy pomocy P. W. Kiedyś wreszcie Rząd położy kres kreciej robocie faszystowskiej? obserw.

Radom

KRWAWY DRAMAT.

Służąca u dyrektora Spółki Rolniczej Węglińskiego, niejaka Gromadzka, dała do chlebowadcy swego 5 strzałów, poczem poderżnęła sobie gardło. Dyr. Węgliński w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Siedlce

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

AW donosi: Przy wyborach do rady miejskiej współzawodniczyć będzie 15 list, w tem 11 żydowskich. Wśród list polskich są 2 listy prawicowe: Zjedn. Gospodarczego i Stow. Właścicieli Nieruchomości. Poza to postawili listy własne: Blok Pracy i P. P. S. Wojskowi nie zostali umieszczeni na listach wyborczych, ponieważ rozporządzenie o dopuszczeniu oficerów do wyborów do ciels samorządowych nadeszło zbyt późno.

Poznań

ARESZTOWANIE PREZESA CECHU PIEKARZY.

Z zarządzenia prokuratora, aresztowano wczoraj prezesa cechu piekarzy. Aresztowanie pozostaje w związku z podwyższeniem przez piekarnie cen z 5-ciu na 6 gr. za bułkę, bez zezwolenia komisji cennikowej.

CZYTELNIA PISM T. U. R.

Od dnia 23 maja r. b. Czytelnia Pism T. U. R. (Al. Jerolimowska 6 m. 3) czynna będzie codziennie od 7 do 9 wiecz.

RUCH ROBOTNICZY

BEZROBOCIE NIECO SIĘ ZMNIĘJSZYŁO.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 7 do 14 maja r. b. włącznie wykazuje 184.120 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 3.139.

Bezrobocie zmalało w następujących okręgach P. U. P.: Łódź o 737, Bydgoszcz — o 245, Tczew o 208, Żyrardów o 188, Drohobycz o 166, Warszawa — o 156, Toruń o 153, Ostrów o 149, Wilno o 140, Białą o 133, Poznań o 125, Wejherowo o 105, Grudziądz o 101, Kraków o 70, Sosnowiec o 46 etc., wzrosło natomiast w P. U. P. Ostrowiec o 98, woj. śląskie o 83, Oświęcim o 52 i Kielce o 30.

KTO WIE O MIEJSCU JEGO POBYTU.

Dobrowolski Władysław, b. dzierżawca fot. Maciejkowszczyzna gm. Tereszk

pow. Wołkowyskiego, rodem z Krakowa, winien jest Korpaczowi Afanosowi 680 zł. i 70 gr. zasądzonych przez Komisję Rozj. w m-cu marcu 1927 roku. Wyjechał z Maciejkowszczyzny w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie miał zamieszkiwać w Rzeszowie (Małopolska). Osoby znające adres Dobrowolskiego Władysława, proszone są o przesłanie go pod adresem Związ. Zaw. Rob. Roln. Rz. P. w Wołkowysku, ulica Brzeska 17.

WYPŁATA ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYŚLOWYM.

Wobec otrzymania kredytów na m. maj, zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie wznawia wypłatę zapomóg z akcji doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym. Wypłata odbywać się będzie w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy przy ul. Ciepłej 21 w godzinach od 5 do 7 wiecz.

W poniedziałek, 23 maja, winni sta-

wić się posiadacze numerków od 9.401 do 9.700, w środę, 25 maja, — od 9.701 do 10.000, w piątek, 27 b. m. — od 10.001 do 10.500, w niedzielę, 30 b. m. — od 10.501 do 11.100, we wtorek, 31 b. m. — od 11.101 do 11.700, wreszcie w piątek, 3 czerwca, od 11.701 do 12.000.

Dąbrowa-Górnica

GROZBA STRAJKU W PRZEMYSLE HUTNICZO-METALOWYM.

AW donosi: Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zatargu w przemyśle hutniczo-metalowym Zagłębia Dąbrowieckiego nie doprowadziły do porozumienia. We wszystkich zakładach odbyły się zebrania, na których wybrano komitety strajkowe. Obecnie w Sosnowcu odbyło się zebranie plenarne delegatów całego Zagłębia, na którym większość opowiedziała się za przystąpieniem do strajku.

I-y Ogólnokrajowy Zlot Młodzieży Robotniczej i Dzień Sportu Robotniczego 5 i 6 czerwca w Warszawie.

Dziś upływa termin zgłoszeń na Zlot. Biuro Zlotu: Warszawa, Warecka 7, I-e piętro.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°. Najprzedniejsza wódka „wyborowa“ mocy 45°.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualii oraz w restauracjach. W Warszawie — również i w sklepach detalicznych Państwowego Monopolu Spirytusowego: ul. ul. Młynarska 7, Czerniakowska 139, Marszałkowska 1, Inflancka 1.

Z ŻYCIA PARTJI

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA. Wzywa się wszystkich członków dzielnicy do stawienia się do lokalu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6) w piątek, dnia 20 b. m. o godz. 5 wiecz.

Dzielnica Śródmieście. Komitet dzielnicy P. P. S. „Śródmieście“ wzywa członków na zbiórkę w sobotę dn. 21. 5. r. b. o godz. 5 popoł. w podwórzu W. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6.

Komitet dzielnicy „Jerozolima“ wzywa członków milicji, oraz wszystkich członków dzielnicy do bezwzględnej przybycia w dn. 20 maja godz. 7 wiecz. Sprawy bardzo ważne.

W piątek dnia 20 b. m.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy na które komitet dzielnicowy wzywa członków o przybyciu pod rygiorem partyjnym.

Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków o godz. 7 Sołec 67 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola“ o g. 7 (Wolska 44) — odbędzie się zebranie Koła.

Ruch spółdzielczy

ZJAZD SPÓŁDZIELCZY.

W dn. 28 — 29 maja r. b. w Łodzi, w sali Filharmonji (ul. Narutowicza 20) odbędzie się XV Zjazd Pełnomocników Zw. Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej.

Początek obrad o godz. 10 rano.

Ruch zawodowy

SFALSZOWANY PROTEST.

W niektórych pismach ukazały się notatki za podpisem „przewodniczący Zebro“, dotyczące protestu przeciwko zajęciom w reżni. Wobec tego Zarząd Główny Związku Zaw. Robotników Przemysłu Spożyczego, komunikuje, iż ani on, ani Zarząd Oddziałów żadnych komunikatów do gazet nie posyłały i żaden „przewodniczący Zebro“ nikomu w Związku nie jest znany.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR POLSKI: Wieża Babel, dramat w 3 aktach wierszem Antoniego Słonimskiego.

Grupa poetów Skamandra, która tak chlubnie zaznaczyła się dotychczas na polu liryki, unikała dotychczas teatru. Pierwszy debiutuje dopiero teraz Antoni Słonimski. Odnosi nie sukces estymie, sukces z kurtuazji, lecz sukces szczerzy, wywalczony nie zrecznością formy scenicznej lecz szlachetnością idei, które głosi. Jest to pierwszy po wojnie polski utwór pacyfistyczny na wielką skalę, pierwszy dramat międzynarodowy, w którym rozbrzmiewają pięknym, rzeźbionym polskim wierszem hasła braterstwa ludów, wspólnej pracy około pozytywnego ideału i wiary w postępek. Mielśmy pod tym względem tak wielkie zalety w porównaniu z Europą, że szczerze cieszyć się trzeba, iż nareszcie ją tu doścignęliśmy. Ten zaszczyt był do zdobycia od tylu lat, — szczerze się też cieszymy, że przypadł on w udziale grupie Skamandra.

Cały dramat jest bardzo oryginalny, równie oryginalną formę sceniczną nadał mu reżyser Schiller, który od czasu zamknięcia teatru im. Bogusławskiego rozwinął swój genialny i dzwaczny artystyczny jeszcze dalej. Stworzył widowisko nad widowiska, zwłaszcza w akcie II-gim. Ale ta konkurencja reżyserska nie przykrywa potęgi poezji zawartej w samym dramacie, w jego symbolicznym pomysle, zwartej konstrukcji i pełnym fantastycznym skoków wyobraźni języku. Dramat trwa cokolwiek za długo, akt III był rozwlekły, ale teraz dzięki skróceniom (których sam autor napróżno żądał już przed premierą) zredukowany będzie do rozmiarów normalnych.

Publiczność przyjęła sztukę życzliwie ale chłodno, po drugim akcie wywołała autora.

O dramacie samym i wykonaniu napiszemy obszernie. Równocześnie bowiem wyszedł on w wydaniu książkowym (nakład F. Hoelsicka w Warszawie), więc krytyk musi się oprzeć na autentycznym tekście a nie tylko na wrażeniach z teatru. Rzecz jest zbyt odpowiedzialna, by o niej pisać na prędce.

Karol Irzykowski.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 19 maja

Waluty i dewizy.
Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgja 124.30
Holandia 357.90. Londyn 43.42. Paryż 35.01
Praga 26.50. Szwajcaria 172.01. Włochy 48.75
Wiedeń 125.80. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.
8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 92.00. 10% Poż. kolej. 102.95. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 67.50
8% L. Z. Warszawy 84.50—84.25 84.25 5% L. Z. Warszawy 69.00—69.25—61.00—41/2% L. Z. Warsz. 64.75—63.75 6% Poż. dol. 85.25 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna. 67.25 41/2% L. Z. ziem. 62.25—63.25—64.75
— 5% L. Z. Warsz. 63.50—68.50
6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 36.50—
Premiówka 53.50 54.25

Akcie.
Bank Polski 151.50—154.00. — Bank Dyskontowy 135.00. Bank Tow. Spółdz. —, Bank Zachodni 4.95. Bank Zjedn. Ziemi Pol. 3.85. Bank Zw. Sp. Zarobk. 91.00. Kijewski 95.00. Siła 115.00. Chodorów 116.00. Czersk 1.20. Gosławice 82.00. Cukier 5.50—5.75 Łazy 0.45. Wysoka 130.00. Nobel 5.50. Węgiel 105.50—109.00. Firlej 60.00. Cegielski 44.00—46.00. Lilpop 29.50—32.25. Modrzejów 10.00. Norblin 185.00. Ostrowiec 80.00. 81.00. 86.25. Rudzki 2.50. 2.70. Starachowice 4.65—5.00—4.85. Zieleniewski 20.75. Zawiercie 42.50. Żyrardów 19.50. Puls 9.25—9.50. Spiess 87.00—, Michałow 0.90. Ortwein 18.00. Spirytus 3.90—3.85. Habersbusch 152.00. Żegluga 0.60—0.54. Spirytus 3.50—3.70. Borkowski 3.50—20.25. Bank Handlowy 8.00. Elektryczność 90.00. Częstocice 3.50—3.65. Parowóz 0.91—0.95—0.94.

Notowania pozagiełdowe.
Dolar amer. 8.92%, Bank Polski 152 i pół, Cukier 5.90, Węgiel 114 i pół, Modrzejów 10.15, Lilpop 33.00, Ostrowiec 82.00, Rudzki 3.00, Starachowice 5.15, Żyrardów 20.00, Rubli 100 złotych 461.00.
Listy Zastawne złotowe utrzymane. Obroty małe.

KRONIKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14°, najniższa 5°. W Zakopanem rano było pogodnie, temp. 8°. Przepuszczalna pogoda w dniu dzisiejszym: na północy kraju zachmurzenie malejące, pozatem w dalszym ciągu dość pogodnie i dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie.

Pobór. W piątek, 20 maja w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyźni urodzonych w r. 1906 i tych z pośród urodzonych w latach 1904 i 1905, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałymi w 6 i 7 dzielnicach 2 komisariatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zamieszkałymi w 1 dzielnicy 5 komisariatu — w komisji poborowej nr. 2, mieszczących się przy ul. 11 listopada 10 na Pradze w lokalu fabryki Anzcwskiego, 3) zamieszkałymi w 10 i 11 dzielnicach 11 komisariatu — w komisji poborowej nr. 3 (ul. Huzarska 1, zabudowania I dyw. art. konnej), 4) zamieszkałymi w 4 i 5 dzielnicach 15 komisariatu — w komisji poborowej nr. 4 (ul. Żabkowska 40 na Pradze w lokalu spółki krawieckiej p. f. „Ameryka“) oraz 5) zamieszkałymi w 13 i 14 dzielnicach 7 komisariatu — w komisji poborowej nr. 5 (Dobra 72).

Studjum Pracy Społeczno - Oświatowej. (Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej), kształtujące od dwóch lat pracowników różnych dziedzin działalności oświatowej, kulturalnej i opiekuńczej, przyjmuje zapisy na rok ak. 1927/28. Słuchacze Studjum przygotowują się na: nauczycieli dorosłych i młodzieży pracującej, instruktorów oświaty pozaszkolnej, organizatorów i kierowników świetlic, domów ludowych, klubów, stowarzyszeń kulturalnych, bibliotekarzy i organizatorów czytelnictwa, pracowników instytucji opieki nad matką i dzieckiem. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Wolna Wszechnica Polska, Warszawa, Śniadeckich 8, tel. 51-84.

Zoolog francuski w Warszawie. Na zaproszenie Instytutu Francuskiego przybył prof. Charles Perez z Sorbony w Paryżu, dyrektor słynnej stacji morskiej zoologicznej w Roscoff (Bretagne). Prof. Perez wygłosi w Uniwersytecie sześć wykładów o metamorfizie u zwierząt. Wykład inauguracyjny odbędzie się w czwartek, dn. 19 o godz. 5 popoł. w Zakładzie Zoologicznym.

Jubileusz Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz. Komitet Jubileuszowy Bratniej Pomocy S. U. W. wobec konieczności rychłego ukończenia prac przygotowawczych, związanych z wydaniem księgi jubileuszowej Bratniej Pomocy Uniw. Warsz., którzy dotychczas nie odesłali wypełnionych kwestionariuszy, aby to uczynili możliwie najprędzej, w każdym razie przed 1 czerwca r. b. Osoby, które dotychczas kwestionariuszy takich nie otrzymały, zechcą się zwrócić osobiście lub telefonicznie do T-wa Bratnia Pomoc S. U. W. w poniedziałki, środy, piątki 17—19, tel. 313-82.

Wystawa wiosenna. W niedzielę 22 maja o godz. 12-ej w poł. odbędzie się otwarcie dorocznej Wystawy Wiosennej Sekcji Plastyków Polskiego Klubu Artystycznego (hotel Polonia).

Zarząd Polskiego Tow. Geograficznego zawiadamia, że w piątek, dnia 20 maja, o g. 20-ej odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego, Nowy Świat 72, odczyt prof. J. Krassowskiego „O izostazji“. Wprowadzeni goście mile widziani.

TUROWCY!

Zbiórka wszystkich Turowców w mundurach i niebieskich koszulach w sobotę t. j. jutro o godz. 5 popoł. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6 I. piętro.
Przybędźcie wszyscy.

sądów.

ZEMSTA ZA WZGARDZONE UCZUCIE.
7-go września r. ub., przy ul. Powązkowskiej 22, p. Kazimiera Marczevska w przystępie rozpaczy oblała twarz sierżanta Stanisława Friedricha kwasem solnym. Friedrich wskutek tego stracił oko. Marczevska znalazła się na ławie oskarżonych. Jak się okazało z rozprawy Marczevska była kochanką Friedricha i mieszkała z nim razem. Friedrich, mając dość tego stosunku, postanowił się wyprowadzić. W wigilię wyprowadzki zdradziła w swych uczuciach kobietę dopuściła się rozpacziwego czynu.
Sąd, rozpatrzywszy pobudki czynu oskarżonej, skazał ją na pół roku więzienia.

Już wyszła z druku praca tow. Ignacego Daszyńskiego p. t. „W pierwszą rocznicę przewrotu majowego“.
Nakładem Księgarni Robotniczej w Warszawie, Warecka 9. Cena tylko 1 zł.

WYPADKI

PRZY PRACY.

W domu nr. 42 przy ul. Okopowej podczas pracy zastąpił nagle Stanisław Gładkiewicz. Pogotowie przewiozło chorego do szpitala żydowskiego.

OKRADZENIE

ARTYSTKI-MALARKI

Do mieszkanka Stefanji Koszarskiej przy ul. Okólnik nr. 11-a artystki malarki przyszła jakaś kobieta która pod pretekstem zamówienia robót artystycznych skradła torebkę, zawierającą 72 zł. gotówką, pierścionek złoty, metrykę i wyciąg z ksiąg ludności na ogólną sumę 300 zł.

PRZYGNIECIONY WOZEM

Na ul. Grójeckiej róg Kopińskiej, wskutek przykrego spadku jeźdźni na ulicy przewrócił się wóz z nawozem, który przygniół Antoniego Mędrzyckiego, robotnika (wieś Rakowiec, gm. Skorośce). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tużeczone głowy oraz wstrząs mózgu i, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala św. Rocha.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na moście Poniatowskiego pod przejeżdżającą tramwajem dostał się 20-letni Zygmunt Majewski, handlowiec (Grochowska nr. 93), który doznał połamania twarzy. W tymże czasie został uderzony przez rower 18-letni Hieronim Gronkowski, uczeń (Polna nr. 62). Oby poszwankowanym pierwszej pomocy udzielili na miejscu lekarz Pogotowia.

WĘDRÓWKI PODKOPYWACZY.

Przy ul. Świętokrzyskiej nr. 10 za pomocą przebicia sklepienia z piwnicy dostali się złodzieje do magazynu futer F. Rozenberga, gdzie skradli skórki futrzane, tchórze i karakuly wartości około 3.000 zł. Złodzieje byli widocznie spłoszeni, gdyż porzucili w piwnicy jeden worek z lupem oraz narzędzia złodziejskie, poczem zbiegli.

Przy ul. Żelaznej nr. 43-a niewykryci włamywacze przy pomocy wytrychów dostali się do warsztatu tapicerskiego Józefa Moloczego. Tam po oderwaniu drewnianego przepierzenia złodzieje zaczęli piłować blachę żelazną grubości półtora milimetra, którą zabezpieczony był sąsiedni lokal składu pończoch i trykotaży, należący do Zygmunta Krauzego. W czasie gospodarki złodziejskiej jeden z pracowników Molocz-

DYREKCJA MIEJSKICH ZAKŁADÓW GAZOWYCH W WARSZAWIE

podaje niniejszem do wiadomości publicznej.

SPIS FIRM

które otrzymały prawo wykonywania robót instalacyjnych gazowych, na rok 1927.

J. Bilczewski, F-ka Hydrauliczna, Krucza 2 (tel. 73-92); J. Buczkowski i S-ka, biuro inst. techn., Hoża 59 (tel. 84-39); J. Drzewiecki i Jeziorański T. A. budowy maszyn i urządzeń sanitarnych, Al. Jerozolimskie 71 (tel. 77-57); E. M. Goldfarb, inżynierowie, Koszykowa 39; T. Godlewski i S-ka, biuro inst. techn., Żelazna 63 (tel. 6-94); Hershertajn Mordka, instalator, Dzikia 38 m. 50; „Instalator“, biuro techn. inż. Bober-Milewski, Nowy Świat 34 (tel. 264-98); Kleber K., biuro techn. Em. Plater (tel. 288-46); Kess Daniel, instalator, Nowolipie 26 m. 31; Kosiński Franciszek, instalator, Twarda 3 (tel. 75-63); Krumholz Dawid, instalator, Miła 47 m. 6; Kwiatkowski Edward, inż., Sołec 103; Lémené S. i Mierzejewski H., inż., Piękna 8 (tel. 30-63); Lewek Hersz, instalator, Pawia 12 m. 23; H. Loewy, biuro inst. techn., Żórawia 25 (tel. 247-59); A. Milewski, zakł. hydraul. mechan., Jerozolimka 28 (tel. 288-50); „Ogrzewnik“, biuro inst. techn. wł. Dusogę, Ordynacka 10, Waliców 17 (tel. 95-08); T. Osiański i S-ka, Marszałkowska 48 (tel. 101-55); Polskie Towarzystwo Gazownicze, Wiejska 18 (tel. 515-41); J. Ruszkowski, instalator, 8-to Jańska 45 (tel. 248-12); Skwarecki Stefan, inż. Lwowska 31 (tel. 60-78); Szambary J., instalator, Chmielna 44; „Syrena“ wł. Apfelbaum, Złota 62 (tel. 1-80 i 237-15); Szweczkowski, Zajaczkowski i S-ka, biuro instal. techn., Slińska 9 (tel. 165-12); Waszczuk Karol, warsztaty mechan., Sołec 101 (tel. 504-48); Wiczorek B., instalator, Wspólna 6; „Wisła“, fabr. hydr., Strassburgier i Saski, Kopernika 26 (tel. 62); Wójcik Stanisław, instalator, Sołec 46; Zarzecki Cz., inżynier, Marszałkowska 79 (tel. 232-88).

POTRZEBNI SĄ CHŁOPCY

do sprzedaży gazety na PENSJĘ od zaraz.

Zgłaszać się do Administracji „Robotnika“, Warecka 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

UROCZYSIY WIECZÓR KU CZCI MONTWILLA-MIRECKIEGO.

w Teatrze Odrodzonym na Pradze.

W dniu 25 maja b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Teatrze Odrodzonym na Pradze, staraniem Komitetu Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S. uroczysty wieczór, poświęcony Montwillowi - Mireckiemu, nieugiętemu bojownikowi o Niepodległość Polski, straconemu przez Moskali w roku 1908, na stokach Cytadeli.

Uroczystość rozpocznie się wygłoszeniem osobistych wspomnień o Montwillu przez posłów: t. t. Arciszewskiego i Słedzińskiego i tow. Downarowicza, — poczem, artyści Teatru Odrodzonego, odegrają specjalnie na tę uroczystość napisany przez autora „Śmierci Okrzej“ B. Bakala dramata w 8-miu obrazach, p. t. „MONTWILL, CZŁOWIEK BEZ TRWOGI. Reżyseruje i inscenizuje W. Wacławski, przy udziale autora oraz tow. posła Arciszewskiego.

nego zamierzał wejść do warsztatu, lecz nie mogąc otworzyć drzwi, udał się potwornie do mieszkanka tapicera. Wówczas to znajdujący się wewnątrz opryszek wyskoczył oknem na parterze na podwórze i uciekł na ulicę, pozostawiając na miejscu przestępstwa świdry, łomy i t. p. narzędzia złodziejskie w worku skórzanym.

ROZBICIE DWÓCH KAS OGNIOWYCH TRWAŁYCH.

Nocy wczorajszej kasiarze w jednym domu dokonali jednocześnie rozbicia dwóch kas ogniowatych. Jeszcze przed zamknięciem bramy kasiarze ukradli się w korytarzu piwnicznym w domu nr. 5 przy ul. Tomackiej. W nocy złodzieje przebili sklepienie murowane i przez otwór weszli do kantoru hurtowego składu papieru, należącego do Moszka Pinesa. Tam rozbili front kasy ogniowatowej. Kasiarze zawiedli się, gdyż kasa była pusta. Włamywacze ślady odcisków palców na kasie zmyli wodą.

Niezrażeni niepowodzeniem kasiarze zrobili otwór w ścianie, poczem przeszli do sąsiedniego lokalu, mieszczącego również hurtowy skład papieru, należący do Moszka Bornstajna i S-ki. Tam kasiarze również „rakiem“ rozpruli prawy bok kasy. I tym razem kasiarze się zawiedli, gdyż oprócz bezwartościowych papierów oraz książek kasowych gotówki nie znaleźli.

KASA OSZCZĘDNOŚCI M. ST. WARSZAWY

plac Teatralny — Wierzbowa 9. Tel. 505 05, 73-99, 73-90.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego.

Otwiera rachunki czekowe.

Wydaje pożyczki:

- na zabezpieczenie hipoteczne,
- na zastaw listów warantowych na owary, złożone w Miejskich Składach Towarowych
- na zastaw papierów o stałym oprocentowaniu,
- otwiera rachunki „on call“

Za całość wkładów ręczy gmina m. st. Warszawy całym swoim majątkiem.

Godziny biurowe: 8^{1/2}—2^{1/2} i od 5^{3/4} do 7^{1/4} wieczorem.

W soboty tylko od 8^{1/2} do 1.

Ogłoszenia drobne

Obwieszczenie.
Do Rejestru Spółdzielni R. S. III.366 Sądu Okręgowego w Warszawie dnia 30 marca 1926 r. wciągnięto następujące dodatkowe zgłoszenie: „Pierwsza Spółdzielnia Mieszkańców Lokatorów i Sublokatorów m. st. Warszawy z odpowiedzialnością udziałami“ (Udział obecnie wynosi 120 złotych. Na Walnym Zgromadzeniu z dnia 27 września 1925 roku Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: Zygmunt Rzepecki, jako dyrektor Żelazna 52, Roman Szczytkowski, jako wicedyrektor, Żabkowska 48, Ksawery Perzyński, jako sekretarz, Strzelecka 16 — wszyscy w Warszawie, zastępcy: Stanisław Kanclerz, Grzybowska 62, Ludwik Grzechniak, Południowa 9, Feliks Sękowski, Ogrodowa 46—wszyscy w Warszawie. Na Walnym Zgromadzeniu z dnia 30 marca 1924 roku uchwalono udział w złotych. Warszawa, dnia 1 kwietnia 1926 r. Wydział IV Sad Okręgowy.

Poszukiwani:
Lakiernik pozowoy Dekarz na dachówkę. Ślusarz maszynowy. Stolarze z własnymi narzędziami. Majster elektrotechnik obeznany z instalacją prądu, Tokarze, Ślusarze, Cynkograf trawiarz. Frezer, Elektromonter obznajmiony z galvanizarnią, Rymarze, Drukarze. Wiadomość Urząd Pośrednictwa Pracy — Ciepła 21.

Poważnie traktujemy naukę gry solowej. Gitara, mandolina, skrzypce, cytra, balajka. Niecała 10, Pomeranc.

Zdolni robotnicy zdołani gruntownie obeznani z wyrobem kapeluszy męskich i damskich, samodzielnie i o spokojnym zachowaniu, zostaną nabytymi przed przyjeźd do fabryki kapeluszy Rudolfa Neuweilwa we Lwowie, Balonowa 3.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

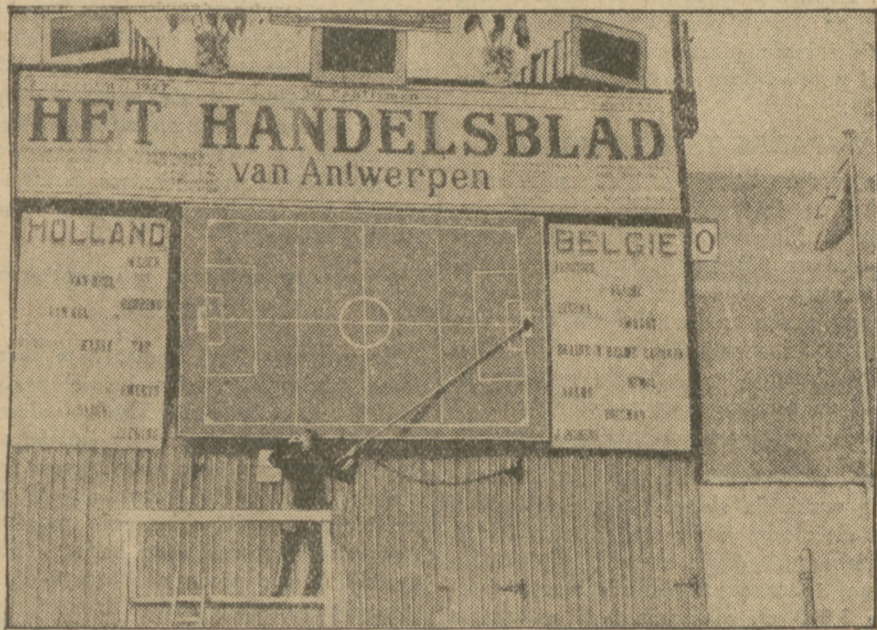
Socjalistka - przewodniczącą ławy przysięgłych

Po raz pierwszy w Austrii a może i w całej Europie, ogłoszono werdykt przysięgłych w procesie sądowym — kobieta. Na ławie przysięgłych zasiadały dwie kobiety. Jedną z nich Tekla Krause, żona skromnego urzędnika, zaimponowała całemu sądowi swoją bezstronnością i rozważą w rozstrzygnięciu zawitych spraw. Gdy przysięgli zebrał się dla orzeczenia o winie, postanowili jednomyślnie wybrać Teklę Krause na przewodniczącą. Jej sztuka prowadzenia dyskusji zaimponowała kolegom.

Nie jest to rzeczą przypadkową, gdyż Tekla Krause jest funkcjonariuszką

austrjackiej partii socjalistycznej. Równouprawnienie płci nie jest u socjalistów czczym frazesem. Tak mężczyźni jak i kobiety są odpowiedzialnymi przedstawicielami partii: uczą się na wielu zebraniach i konferencjach nie tylko przemawiać, ale również kierować organizacjami społecznymi, aby w przyszłości móc kierować całą polityką państwową. Podczas wojny pracowała Tekla Krause w fabryce amunicji i broni, gdyż tylko tą drogą mogła zarobić na kawałek chleba dla siebie i dla swego syna. Dzisiaj poświęca partii każdą wolną od pracy chwilę.

GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ NA ODLEGŁOŚĆ



„Gazeta Handlowa” w Antwerpii (Belgia) wpadła na ciekawy pomysł demonstrowania publiczności tego miasta gry sportowej, na odległość.

W Amsterdamie (Holandia) rozgrywał się mecz piłki nożnej o mistrzostwo między Belgią a Holandją. Wobec ogromnego zainteresowania meczem, redakcja wysłała do Amsterdamu specjalnego korespondenta, który telefonicznie zdawał spr-

wę z przebiegu gry. Na wielkim placu zaś ustawiono tablicę, przedstawiającą pole gry, a odbierający telefon demonstrował przy pomocy laski, zaopatrzonej na końcu szklaną gąłką, ruchy piłki. Jednocześnie wielki megafon informował słownie o przebiegu meczu.

Kilka tysięcy osób przyglądało się ciekawej próbie gry na odległość.

POŁĄCZENIE ISKROWO-FOTOGRAFICZNE MIĘDZY BERLINEM A WIEDNIEM



Naprawdę widzimy hr. v. Arco, nalewając prof. Karolusa z Lipska wynalazców systemu Karolusa dla przenoszenia na odległość obrazu przy pomocy telegrafu bez drutu. System ten już dostatecznie wypróbowano między Berlinem a Wiedniem, opie-

rając go na połączeniu wzajemnym i jednocześnie między obu miastami. Wobec tego w najbliższym czasie nastąpi regularna komunikacja iskrowo-fotograficzna na przestrzeni Berlin — Wiedeń.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

12.00 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 16.45 Odczyt p. t. „Koni i konkursy hipiczne” — wygł. red. St. Wotowski. 16.45 — 17.10 VI odczyt z cyklu „O wyborze zawodu” p. t. „Zawód inżyniera” — wygłosi p. Franciszek Bąkowski. 17.15 — Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Helena Kamińska (śpiew), Jerzy Boroński (recyt) i Stan. Nawrocki (akompaniament).

nikat lotniczo - meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, oraz Helena Kamińska (śpiew), Jerzy Boroński (recyt) i Stan. Nawrocki (akompaniament).

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Uśmiech losu”. Stylowy. „Doni warjatów” z Lon Chaney'em. Komedja. „Flirt i godziny urzędowe”. Splendid. „Jej królestwo”. Filharmonja. „Królowa Folies Bergere”. Wodewil. „Rozwódka z temperamentem”. Palace. „Uśmiech losu”. Pan. „Szalona przysięga”. Casino. „Ognia”. Światowid. Pat i Patachon. Corso. „Kwaciarka z Neapolu”. Kinematograf miejski. „Dziewczę z północy”.

Z KONFERENCJI GENEWSKIEJ



ROBINSON.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na konferencji ekonomicznej w Genewie. Wygłosił on w komisji przemysłowej odczyt w obronie amerykańskiej polityki handlowej, twierdząc, że Ameryka nie odmawia swej pomocy w dziele uzdrowienia gospodarki europejskiej.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA KL. A WOZPN-U.

Nadchodząca sobota i niedziela przyniesie dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo kl. A WOZPN-u. I tak: dn. 21.V o godz. 15 Korona II — Makabi II; godz. 17 Korona — Makabi. 22.V godz. 10 Varsovia II — Orkan II; godz. 12 Varsovia — Orkan; godz. 17 Ruch — RKS. (Radom).

W Radomiu dn. 22 b. m. gra Skra z Czarnymi.

Dotychczasowy stan rozgrywek przedstawia się następująco: 1) RKS. 3 gry — 5 pkt., 2) Orkan 3 gry — 4 pkt., 3) Skra 2 gry — 3 pkt., 4) Varsovia, 5) Ruch, 6) Korona, 7) Czarni, 8) Makabi.

POCISK — Z. Z. K. W-WA WSCHODNIA.

W niedzielę o godz. 15 odbędzie się na boisku Pocisku w Rembertowie towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy Pociskiem a Z. Z. K. „Warszawa Wschodnia”.

Przedmecz pomiędzy Narwiąnką (Nowy Dwór) a Strzelcem (Rembertów) o godz. 13.

POCZĄTEK MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH STOLICY.

Dzisiaj 20 bm. rozpoczynają się o godz. 16 w Agrykoli trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy. Program pierwszego dnia przedstawia się następująco:

Przedbiegi 100 mtr., rzut kulą, rzut kulą oburącz, przedbiegi 400 mtr., skok w wyż. bieg 1500 mtr., międzybiegi 100 mtr., skok o tyczce, przedbiegi 400 mtr. przez płotki, przedbiegi sztafety 4x100 mtr.

WYNIKI CIĘŻKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW STOLICY.

Ciężkoatletyczne mistrzostwa Warszawy przyniosły następujące wyniki: Walka zapasnicza: waga kogucia — Galski (P.T.A.), waga piórkowa — Ziółkowski (P.T.A.), waga lekka — Dzieciolowski (Skra), waga średnia — Maliński (Skra), waga półciężka — Szostak (Skra), waga ciężka — Cieniowski (P.T.A.) Podnoszenie ciężarów: waga piórkowa — Ziółkowski razem 325 kg. (w 5 konkurencjach), waga lekka — Feluch (P.T.A.) 353 kg., waga średnia — Jesień (P.T.A.) 371 kg., waga ciężka — Konarzewski 1 p. lotn.) 373 kg. Startowali zawodnicy 7 klubów.

CH. FISCHER — TRENEREM WKS LEGJA.

Od dnia 17 b. m. rozpoczął pracę w Legii znany trener piłkarski Fischer, który przed dwoma laty był trenerem lwowskiej Pogoni, a następnie trenował włoską Ederę.

(C-S). Dowiadujemy się, że do Legii zapisał się dwaj znani piłkarze stołeczni Ordon i Suchorzewski, dawni gracze Warszawianki.

DZIS POZĄTEK MECZU TENNISOWEGO POLSKA — BELGJA.

Bruksela 19.5. W dniu 20 b. m. rozpoczynają się trzydniowe rozgrywki tenisowe meczu i puhar Davisa pomiędzy reprezentacją Polską i Belgijską. W skład reprezentacji polskiej wchodzi w grę pojedynczo: Czwartwyski i Kleindel, a w grze podwójnej: Kleindel i Stolarow.

WĘGIERSCY ZAWODNICZY PRZYBYWAJĄ DO LWOWA.

Lwów 19.5. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się podczas Wystawy Sportowej we Lwowie w dn. 11, 12 i 13 czerwca, weźmie udział drużyna węgierskich zawodników, złożona z lekkoatletów tej klasy co: Barsi, Kesmarly, Puspeky, Steinmetz, Fluck, Göre, Senfai, Kalowit i Magyar.

Kiedy nastąpi koniec świata?

Ciekawe obliczenia paryskiego obserwatorium

Paryski „Matin”, donosi, iż przeprowadzone w paryskim obserwatorium obliczenia wykazują, iż tempo obrotów ziemi zwalnia się stopniowo o wymierną jednostkę czasu. Z każdym tysiącleciem zbliżamy się do momentu, który zwie się popularnie końcem świata.

Przed milionami lat, młoda jeszcze wówczas ziemia była widłownią zmagania się sił ognistych. Poruszała się wówczas 6 razy prędzej, aniżeli obecnie, dokoła swej osi. W ciągu czterech godzin zaledwie następowała przemiana dnia i nocy. Potem siły niedostrzegalne, te same siły wulkaniczne, które dzisiaj jeszcze drzemają pod skorupą ziemską i powodują katastrofalne wstrząśnienia w połączeniu z olbrzymimi masami wód oceanicznych, zaczęły swoją pracę hamującą. Puls ziemi stopniowo słabł, szybkość ruchu obrotowego zmniejszała się i doszło stopniowo do tego, że okres przemiany dnia i nocy obejmuje 24 godziny. Przejdą znowu miliony lat, zanim tempo obrotów ziemi zmniejszy się znowu o mały ułamek czasu, aż w końcu nastąpi ów koniec. Matematyk może nawet obliczyć, kiedy rozegra się ostatni akt ziemskiej tragedii.

Różnica w szybkości, z jaką nasza planeta porusza w przestrzeni wszech-

świata swoje pięć kwadryljonów ton jest oczywiście minimalna — w granicach życia ludzkiego poprostu znikoma, w ciągu jednego stulecia zaledwie wymierna, w ciągu tysiąclecia wynosi już jedną dziesiątą sekundy. O tę właśnie jedną dziesiątą sekundy zwiększa się długość dnia w ciągu tysiąca lat! Na zegarze wieczności tysiąc lat znaczy mniej, aniżeli sekunda, ale dla długości dnia ziemskiego taki okres czasu posiada wielką doniosłość. O tę drobną cząsteczkę jednej sekundy zbliżamy się bowiem z każdym tysiącleciem do owej godziny, kiedy stara zmęczona ziemia, krążąc będzie jako organizm sparaliżowany, skostniały wokół wygasającego słońca.

Żadne słońce nie będzie przyświecało ludziom ziemskim w tej dalekiej przyszłości, albowiem i temu źródłu światła i ciepła grozi katastrofa. Od miliardów lat kula słoneczna coraz bardziej się kurczy. Nadejdzie chwila, kiedy i słońce zagaśnie.

W chaosie ciemnych, zimnych mgławic, dokoła się przeznaczenie zmarłego słońca. Rzadko tylko, może raz na setki tysięcy lat, świetlny promień przebiegającej komety przeniknie ciemną atmosferę ziemi i niby błyskawica oświetli na sekundę możliwe ludzkości.

NOWY REKORD ŚWIATOWY KOBIECY W SKOKU



W ostatnich zawodach lekkoatletycznej grupy kobiet w Budapeszcie pani Ewa Lukcaes osiągnęła rekord

światowy skokiem 2,56 metrowym. Rysunek pokazuje zwyciężczynię w skoku.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki o 8-iej „Dama Pikowa”

Narodowy o 8-iej „Farys”

Letni o 8-iej „Premjer”

Teatr Wielki. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. opera Czajkowskiego „Dama pikowa”.

Jutro „Aida”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Farys”.

Teatr Letni. Dzisiaj i dni następnych „Premjer”.

Teatr Polski. Codziennie „Wieża Babel” Słonimskiego.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Adrianna Lecouvreur”.

Teatr Mały. Codziennie „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych „Świt, dzień i noc”.

Teatr Cwiklińskiej i Fertnera. Dzisiaj komedja A. Birabeau p. t. „Statysci”.

W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach znizonych „Ta, która zwycięża”.

Teatr Nowości. Występy trupy „Cosmopolitain Revue”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dzisiaj „Marcin Luba”, jutro „Flore”.

Qui Pro Quo. „Salatka majowa”.

Teatr „Perskie oko”. „Warszawa znów się bawi”.

Teatr „Nietoperz”. Dzisiaj i codziennie „Wybory do wyborów”.

Teatr Olimpia. Codziennie rewja w 6-ciu częściach p. t. „Dorosłym wstęp wzbroniony”.

Dolina Szwajcarska. Dzisiaj koncert muzyki operowej z utworami Moniuszki, Wagnera, Webera, Puccini'ego na czele, w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Sielskiego.

Jako solistka ukaże się śpiewaczka operowa H. Skwarecka. Początek o g. 8 wiecz.

Jubileusz prof. Ludwika Ursteina. W piątek odbędzie się uroczystość jubileuszowa jednego z wybitniejszych przedstawicieli muzyki prof. Ludwika Ursteina, który 35 lat pracy artystycznej ma już poza sobą.

Uroczystość wypełni wielki koncert w Filharmonji, którego program jest następujący: Trio fortepianowe a-moll Czajkowskiego w wykonaniu jubila, oraz pp. Dżimińskiego (skrzypce) i L. Budkiewicza (wiolonczella), produkcja orkiestry filharmonicznej, która pod dyr. Grzegorza Fitelberga odegra dwa nastrojowe poematy symfoniczne „Przed ludźmi” Liszta i „Kaprys hiszpański” Korsakowa, wreszcie śpiew Ady Sari, która od-

tworzy cały szereg arji operowych i pieśni.

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek z udziałem dwóch zespołów chóralnych: „Kapeli ludowej” pod kierunkiem prof. Stanisława Kazury i „Echa” pod dy-

rekcją p. Bronisława Strzyżkowskiego.

Na niedzielny popołudniowy koncert pod dyrekcje p. Tadeusza Mazurkiewicza wystąpią pp.: śpiewaczka Lora Koa Kornell i pianistka p. Marja Świąćicka.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.